

PiS nie dba o kobiety, tylko ...

# O władzę, kontrolę

Postulaty kobiet trafiły w ubiegłym tygodniu do posła Ryszarda Bartosika. Choć z większością ich się nie zgadza, to obiecał przekazać je premier Beacie Szydło. Podkreślając, że PiS szczególnie docenia kobiety skoro nikt inny jak właśnie kobieta stoi na czele rządu. -Czyżby prezes Kaczyński był kobietą – zastanawiały się uczestniczki manifestacji

Czytaj str. 23



# i dominację?

Z Witoldem Wojciechowskim o geografii, zawodzie nauczyciela i nie tylko...

## Najważniejsze, by lubić to co się robi

„Pamiętam: Kolego czuję tytoń” - to jedna z licznych, a nawet bardzo licznych, reakcji byłych już uczniów Witolda Wojciechowskiego, które pojawiły się na portalu społecznościowym po ogłoszeniu, że nauczyciel LO znalazł się w gronie najlepszych belfrów Wielkopolski. Postać Wojciechowskiego znana jest w Turku nie tylko absolwentom i uczniom miejskiej Alma Mater



Czytaj str. 8 i 9

REKLAMA

Turek.net.pl  
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z.PK

Tulizzków w cieniu referendum

## Obywatelska czara goryczy

Jak Przygoński na Ogrodowej

Czytaj str. 3

## A na drogi porzućcie wszelką nadzieję

Czerwiński odpowiada...

Czytaj str. 7

## Kiedy rozum śpi Towarzystwo Samorządowe pisze listy

Czytaj str. 6

Wójt Władysławowa kolejny raz nie stawiał się na rozprawę

## Lekarz sądowy „usprawiedliwił” oskarżonego i świadka

Czytaj str. 11

Zapraszamy na konsultacje!

## Jak będzie wyglądała turkowska starówka?

Czytaj str. 5

Tragiczny wypadek w Wyszynie

## Nie żyje 12-latek potrącony na pasach

Czytaj str. 2

Zła pogoda, nieostrożność, czyli...

# Sztuczki, kraksy i kolizje

W ubiegłym tygodniu na drogach powiatu turkowskiego doszło do sześciu kolizji. Pogoda nie sprzyjała na pewno kierowcom, jednak w wielu przypadkach na te złe warunki atmosferyczne nałożyła się brawura i nieostrożność.

W sobotę rano, 29 października, tuż przed godziną 8.00, w Albertowie w gminie Turek zderzyły się dwa samochody. Do wypadku opla vectry i forda Ka doszło na drodze krajowej 72. Na miejsce oprócz policjantów wezwani zostali strażacy z PSP w Turku oraz ochotnicy z Grzymiszewa. Trasa Turek-Konin nieprzejezdna była przez około godzinę.

Poza tym w ubiegłym tygodniu na drogach powiatu doszło jeszcze do pięciu kolizji. We wtorek, 25 października, o godz. 12.20, w Marianowie (gm. Kawęczyn). Tam mężczyzna jadący ciężarowym renaultem maste-



Do wypadku w Albertowie doszło w sobotni rano, 29 października.

Tragiczny wypadek w Wyszynie

## Nie żyje 12-latek potracony na pasach

W konińskim szpitalu zmarł 12-letni mieszkaniec Wyszyny (gm. Władysławów). Chłopiec przechodzący przez przejście dla pieszych, został potracony przez samochód.

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło we wtorek, 25 października, około godz. 18.00 w Wyszynie (gm. Władysławów). Dwunastolatek przechodził na drugą stronę ulicy pasami, kiedy uderzył w niego citroen berlingo, kierowany przez 37-letniego mieszkańca gminy. Karetka przewiozła dziecko na Oddział Intensywnej Opieki Medycznej do konińskiego szpitala. Jednak obrażenia jakich doznał podczas wypadku były tak rozległe, że kilka godzin później chłopiec zmarł. W jednym z komentarzy na portalu internetowym,

kobieta, która jak twierdzi dokładnie obejrzała miejsce wypadku, prosiła kierowców o ostrożną jazdę. Tym bardziej, że przejście jest za skrzyżowaniem, a widoczność ograniczona jest przez lekki skręt. Czy jednak te apel odniosą skutek?

Może warto także w terenie zabudowanym, wychodząc z domu zakładać kamizelkę odblaskową, by dla własnego bezpieczeństwa być bardziej widocznym na drodze. Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności wypadku. il

rem nie ustąpił pierwszeństwa skodzie fabii, doprowadzając tym samym do zdarzenia obu aut. Pecha miał też kierowca opla astry, który czekał, by włączyć się do ruchu. Także i jego samochód ucierniał w tym zderzeniu.

Tego samego dnia o godz. 13.30, na skrzyżowaniu ulic: Żeromskiego i Kościuszki w Turku, kierujący skodą

superb nie zachował należytej ostrożności i wjechał w tył opla zafiry. Z kolei o godz. 14.30, na skrzyżowaniu ulic Kościuszki z Kączkowskiego, seat leon nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w renault lagunę.

W środę, 26 października, o godz. 13.29, w Kalinowej w gminie Turek, audi A4 wjechało w tył volkswagena

golfa. W czwartek, 27 października, o godz. 9.20 w Imielkowie (gm. Tuliszków), jadący audi A4, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa toyocie yaris, doprowadzając do zderzenia.

Za spowodowanie zagrożenia w ruchu, wszyscy sprawcy zdarzeń ukarani zostali mandatami. il

Jak dojechać

## Bezpłatnym autobusem do cmentarzy

Podobnie jak w latach ubiegłych, także w tym roku mieszkańcy Turku dojadą za darmo na groby swoich bliskich. Bezpłatny autobus zacznie kursować już 29 października.

Zamiast poszukiwać przez długi czas wolnego miejsca parkingowego przed cmentarzem, można skorzystać z bezpłatnych autobusów, które na czas świąteczny uruchomi miasto. -W okolicach cmentarzy w Turku i Słodkowie przed Świętami Zmarłych zawsze robi się tłoczno i są duże problemy z dojazdem i zaparkowaniem samochodu. Chcąc ułatwić turkowi-

ograniczyć ruch samochodów, uruchomiliśmy specjalną, bezpłatną linię autobusową – mówi Anna Michalak z turkowskiego magistratu.

Autobus będzie kursował od 29 października do 1 listopada. Każdego dnia wyruszać będzie o godz. 8.26, na trasie zaplanowano 20 przystanków (w kolejności): Słodków Kolonia, Obrzębin, Muchlin II (przystanek „na żądanie”), ul. Kali-

ska, Pl. Sienkiewicza, ul. Kwiatowa / ul. Cicha, ul. Andersa, Korytków (przystanek „na żądanie”), Korytków I, Korytków (przystanek „na żądanie”), Os. Uniejowskie, ul. Wyszynskiego, tzw. os. Górnicze, dworzec autobusowy stanowisko 4, Al. Jana Pawła II (przy Auto Centrum), ul. Kączkowskiego, ul. Kaliska, Muchlin II (przystanek „na żądanie”), Obrzębin i Słodków Kolonia.

Opracowała: ika

Bójka uczniów turkowskiego technikum

## Pięścią wyjaśniali nieporozumienia

Z obrażeniami twarzy trafił do szpitala 15-letni uczeń turkowskiego Zespołu Szkół Technicznych w Turku, po bójce ze starszym kolegą. Jak wynika z wyjaśnień świadków zdarzenia oraz dwa lata starszego napastnika, ten ostatni miał go uderzyć „tylko raz”. Sprawę wyjaśniają policjanci wraz z dyrekcją szkoły.

Do bójki doszło w czwartek, 27 października, około południa. Jednak nie do końca wiadomo z czyjej winy, bo wyjaśnienia zarówno sprawcy, jak i poszkodowanego, a także świadków zdarzenia różnią się znacznie od siebie. 17-latek twierdzi, że chłopak, którego uderzył, zaczął go wcześniej na szkolnym korytarzu. Podobno 15-latek „zapraszał” do bójki przy cukierni przy ulicy Piłsudskiego.

Gdy się tam spotkali, pierwszoklasista miał szarpać drugoroczniaka i ten w obronie własnej uderzył napastnika w twarz. Póki co sprawę wyjaśniają policjanci wraz z dyrekcją szkoły. Jedno jest pewne, że 15-latek, z zakrwawioną twarzą i z obrażeniami twarzy przewieziony został do szpitala w Turku. Po opatrzeniu ran, chłopak został zwolniony do domu. il

KURSUJE W DNIACH 29.X - 01.XI.2016r.

PRZYSTANKI	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.	Godz.
SŁODKÓW KOLONIA	09:10	10:10	11:10	12:10	13:10	14:10	15:10	16:10	17:10	18:45	
OBZRĘBIN	09:12	10:12	11:12	12:12	13:12	14:12	15:12	16:12	17:12	18:47	
MUCHLIN II NŻ	09:13	10:13	11:13	12:13	13:13	14:13	15:13	16:13	17:13	18:48	
UL. KALISKA	09:15	10:15	11:15	12:15	13:15	14:15	15:15	16:15	17:15	18:50	
PL. SIENKIEWICZA	09:17	10:17	11:17	12:17	13:17	14:17	15:17	16:17	17:17	18:52	
UL. KWIATOWA / CICHA	09:19	10:19	11:19	12:19	13:19	14:19	15:19	16:19	17:19	18:54	
UL. ANDERSA	09:22	10:22	11:22	12:22	13:22	14:22	15:22	16:22	17:22	18:57	
KORYTKÓW NŻ	09:25	10:25		12:25	13:25			16:25	17:25		
KORYTKÓW 1	08:26	09:26	10:26		12:26	13:26			16:26	17:26	
KORYTKÓW NŻ	08:27	09:27	10:27		12:27	13:27			16:27	17:27	
OŚ. UNIEJOWSKIE		09:31	10:31	11:23	12:31	13:31	14:23	15:23	16:31	17:31	18:58
UL. WYSZYŃSKIEGO		09:33	10:33	11:25	12:33	13:33	14:25	15:25	16:33	17:33	19:00
OŚ. GÓRNICZE		09:34	10:34	11:26	12:34	13:34	14:26	15:26	16:34	17:34	19:01
TUREK D.A. st.4	08:40	09:40	10:40	11:30	12:40	13:40	14:30	15:30	16:40	17:40	19:05
AL. J.P. II Auto Centrum ART.	08:42	09:42	10:42	11:32	12:42	13:42	14:32	15:32	16:42	17:42	
UL. KĄCZKOWSKIEGO	08:47	09:47	10:47	11:37	12:47	13:47	14:37	15:37	16:47	17:47	
UL. KALISKA	08:49	09:49	10:49	11:39	12:49	13:49	14:39	15:39	16:49	17:49	
MUCHLIN II NŻ	08:51	09:51	10:51	11:41	12:51	13:51	14:41	15:41	16:51	17:51	
OBZRĘBIN	08:52	09:52	10:52	11:42	12:52	13:52	14:42	15:42	16:52	17:52	
SŁODKÓW KOLONIA	08:54	09:54	10:54	11:44	12:54	13:54	14:44	15:44	16:54	17:54	

Tulisków w cieniu referendum

# Obywatelska czara goryczy

W niedzielę, 6 listopada, mieszkańcy gminy i miasta Tulisków pójną do referendalnych urn. Czy odwołają burmistrza Grzegorza Ciesielskiego? Gdyby sędzić po czwartkowej frekwencji podczas spotkania, na jakie mieszkańców zaprosili inicjatorzy referendalnej procedury, można mieć duże wątpliwości co do skuteczności pomysłu. Chociaż, jak mówią, inicjatywa referendalna już teraz może na swoje konto zapisać kilka sukcesów.

Do sali OSP w Tuliszku, w czwartkowy wieczór 27 października, na spotkanie referendalne tłumów nie było. Około 50 osób, wśród których znaleźli się zaciekle przeciwnicy obecnego burmistrza, tak jak choćby Zenon Matuszewski, pojawili się także radni powiatowi Katarzyna Szczap i Bohdan Radecki oraz przewodniczący Samorządu Mieszkańców Tuliskowa Józef Pośpiech. Zdaniem

sukcesu, którym byłoby odwołanie Grzegorza Ciesielskiego niewiele potrzeba. A liczba wyborców, którzy muszą pójść do urn, też nie jest jakąś magiczną, by nie była możliwa do osiągnięcia. Wystarczy niewiele ponad 2,2 tys. wyborców, by niedzielny wynik był wiążący.

## Referendalne blaski

-Nasza inicjatywa już przyniosła

bie jako słabsi poradzić. Przykładem niech będzie opowieść samego Zielińskiego, odwołującego się do własnych doświadczeń z urzędniczą niechęcią do pomocy, a wręcz utrudnianiem od wielu lat rozwiązania sprawy z przekształceniem działki. W efekcie tej postawy, którą nazywają arogancją władzy, bądź jej nieudolnością, jak mówią inicjatorzy referendum, w mieście i gminie tłumiona jest oddolna inicjatywa.

Nic takiego nie ma miejsca, lepiej schować się za murami i nawoływać do bojkotu. To my jesteśmy suwerenem i nas powinno traktować się serio. Rolą burmistrza jest łączyć, a nie dzielić na tych, którym się coś należy i na tych, którym się nic nie należy.

Z drugiej strony, członkowie komitetu referendalnego nie zaprosili burmistrza do debaty, a społecznościowy profil grupy refer-

pewnie świadkami wojny na słowa, a może jeszcze pojawią się inne argumenty. Grupa referendalna zapowiedziała większą intensywność działań, czego mieszkańcy są już świadkami. Na słupach telefonicznych zawisły plakaty referendalne. Do wszystkich domów mają trafić także pisemne ulotki. Spotkań z mieszkańcami najprawdopodobniej nie będzie, bo jak mówią, trudno porozumieć się w sprawie użyczenia



Frekwencja podczas czwartkowego spotkania nie była imponująca.

-Nie jesteśmy tacy anonimowi – mówili Karol Zieliński i Joanna Macudzińska.

przedstawicieli grupy referendalnej, Joanny Macudzińskiej i Karola Zielińskiego, ta niska frekwencja to efekt atmosfery strachu (ludzie wolą się nie ujawniać), oraz zrywania plakatów informacyjnych... Ale wielu z mieszkańców, jak mówiła Macudzińska, kibicuje pomysłowi i zapewnia, że pójdzie do urn w niedzielę 6 listopada.

## Burmistrz nie będzie wiedział kto głosował

-Nieprawdą jest, a tego boją się ludzie, że burmistrz będzie kontrolował listy po zakończonym referendum. Listy są plombowane i trafiają do komisarzy wyborczego. Celem rozsiewania takich informacji jest zastraszenie mieszkańców - jest przekonany Zieliński. Organizatorzy spotkania wyjaśniali, że referendum jest normalną procedurą w demokratycznym państwie, do której obywatele mają prawo. -Uczymy się demokracji, więc to jest dobry sposób, by obywatele, mieszkańcy zaczęli korzystać ze swoich praw. Tak, by już żaden następny burmistrz nie przestał się liczyć z mieszkańcami i wiedział, że może zostać odwołany.

Iskrą, która odpaliła referendalny mechanizm w Tuliszku był konkurs na dyrektora Zespołu Szkół. -Burmistrz śmiało się, kiedy padło hasło referendum – przypominała Joanna Macudzińska. -Kiedy udało nam się ubiegać wystarczającą liczbę podpisów, nie było już tak śmiesznie. Przekonywała, że do

rewelacyjne efekty, wiele spraw, które dotąd były niemożliwe nagle stały się możliwe – przytaczał Karol Zieliński. -Jestem mieszkańcem sołectwa Zadworna. Podczas spotkania sołectkiego mieszkańcy przysiółka Borki wnioskowali o utwardzenie drogi, burmistrz odpowiedział, że nie ma takiej możliwości. A tymczasem po dwóch tygodniach od zehrania sołectkiego, pojawia się na stronie internetowej urzędu zapytanie ofertowe dotyczące remontu drogi, o którą wnioskowali mieszkańcy. Czy to nie jest efekt referendum? A podatki pozostały na tym samym poziomie. A jeśli już, to zostały podniesione o promile, nie wiem o jakie promile chodzi w tym przypadku, ale tak napisał pan Wszędyhł.

Wydaje się, że największym zaniedbaniem burmistrza Ciesielskiego jest brak konsultacji z mieszkańcami w ważnych dla nich sprawach. Co uważają za niechęć do traktowania ich jako partnerów godnych dyskusji. Bo choć padały bardzo mocne słowa z ust inicjatorów referendum o patologiiach, kumoterstwie, zastraszaniu mieszkańców, to jednak żadne konkretne zarzuty potwierdzające je się nie pojawiły.

## Obywatelskie żale

W powietrzu natomiast wisiał żal, że władz nie traktuje ich na równi, a urzędniczy aparat magistratu jest bierny wobec ich problemów, pozostawiając samych siebie w przestrzeni, w której nie mogą so-

Przy tej okazji, jedna z uczestniczek spotkania przypomniała nieszczęsną wycinkę drzew na rynku. I brak konsultacji w tej sprawie z mieszkańcami.

Zdaniem Zielińskiego, już sam fakt, że burmistrz zamiast wejść w dialog ze społeczeństwem, próbuje przemilczeć inicjatywę referendalną, świadczy o nim źle. -Powinien tu stanąć i powiedzieć, co dobrego zrobił dla gminy, a czego się nie udało zrobić i z jakich powodów.

endalnej nosi nazwę „Jan Kowalski”, czyli jakiś anonimowy osobnik, za którym do końca nie wiadomo co się kryje. Czwartkowe spotkanie w remizie miało tej anonimowości zaprzeczyć: -Jak widać nie jesteśmy tacy anonimowi – mówili.

## Wypominanie grzechów

W tygodniu poprzedzającym ostateczne rozstrzygnięcie będziemy

świetlic wiejskich, które w znakomitej większości należą do gminy.

Pojawiły się również, trudne do udowodnienia, zarzuty o zrywanie plakatów referendalnych. Podobne zarzuty padają zresztą ze strony przeciwej – o wprowadzanie w błąd mieszkańców, do których dzwoni anonimowy urzędnik magistratu, agitując za uczestnictwem w niedzielnym referendum.

Iwona Kujawa

## Ogłoszenia wyborcze

Wydane ze środków własnych Grzegorza Ciesielskiego

# NIE IDĘ NA REFERENDUM

## SZANOWNI PAŃSTWO!

**W** listopadzie 2014 roku, po raz kolejny, powierzyliście mi funkcję burmistrza Gminy i Miasta Tulisków. Przy Państwa wsparciu w ostatnich latach wiele zmieniło się w Tuliszku i każdej miejscowości naszej gminy.

Powstały między innymi place zabaw, boiska sportowe, świetlice wiejskie, nowe drogi i ulice, rozbudowano tuliskowskie przedszkole, wybudowano halę sportową.

To wszystko było możliwe dzięki wspólnym pomysłom i zgodnej pracy wielu osób, grup społecznych, stowarzyszeń oraz instytucji.

Ufam, że nadal razem będziemy na lepsze zmieniać nasze miasto i gminę, zgodnie z oczekiwaniami i możliwościami.

Grzegorz Ciesielski  
Burmistrz GiM Tulisków



# TS-olidarność albo krytyka oświatowego rozumu

Rosnące napięcia i spory wokół zapowiadanej reformy oświatowej w nader wyrazistym świetle pokazują programową mizериę polityki również uprawianej na poziomie lokalnym. Widać jak na dłoni, że lokalne struktury partyjne, to ugrupowania kompletnie wyprane z programów.

Nie mówiąc już o jakiegokolwiek treściach ideowych, z którymi można by utożsamiać tę czy inną formację. Liczy się jedynie przepychanka. W myśli zasady – Im głupiej, tym lepiej. Taką właśnie sytuację można zaobserwować w przypadku Towarzystwa Samorządowego. Liderzy struktur miejskich w amoku niechęci wobec osoby Antosika aplikują pomysł zamykania uszu i oczu na coraz bardziej widoczne bolączki rzeczywistości oświatowej. Pada zalecenie, aby w

miejskiej oświacie niczego nie zmieniać, bo na tym polu ponoć wszystko ma być w najlepszym porządku. W szczególności zaś w finansach miejskiej oświaty. Nie wiem, czy jest to szczyt bezczelności, czy tylko zwykłej głupoty, gdy Programowi Optymalizacji wydatków na oświatę Gminy Miejskiej Turek stawia się zarzut „nie dość precyzyjnego i nieaktualnego opracowania zespołu ekspertów bez uwzględnienia oczekiwań i potrzeb społecznych”. Uff! To są jakieś jaja! I to niemałe. Ale tak właśnie napisali w swoim oświadczeniu pod nieodparcie nasuwającym się tytułem – Oświata to nie nasze kompetencje. Bo też niestety, z bólem przyznaję, że w swoim oświadczeniu miejscy teściarze całkowicie dowiedli braku jakichkolwiek kompetencji w sprawach oświaty. Dlatego uprzejmie

upraszałbym liderów miejskiego TS-u aby przedstawili analizę turkowskiej oświaty, ich zdaniem, wystarczająco precyzyjną i bardziej aktualną niż krytykowane przez nich opracowanie.

Szanowni Panie Trojan *et consortes!* Spieszę poinformować, że takiego materiału po prostu nie ma! Chociaż przy odrobinie wysiłku myślowego, to po jakieś pożyteczne nauki moglibyście udać się na ulicę Ogrodową. Bo tamtejszy wójt Mikołajczyk widzi rzecz dość klarownie. I jego zdaniem za katastrofalne procesy demograficzne i za rządową reformę oświatową przyjdzie zapłacić gminie wiejskiej. A jeśli już samorządowi uda się ewentualnie od tego wymigać, to rachunek zapłacą miejscowi nauczyciele. *Tertium non datur* – panowie miejscy teściarze.

W tym miejscu przyszedł czas na

ważne, choć w sumie dość banalne spostrzeżenie. Otóż przewodniczącym rady na Ogrodowej jest Ireneusz Kolenda, jak raz szef powiatowych struktur TS. Tak się składa, że i wójt Karol Mikołajczyk jest również prominentnym działaczem Towarzystwa. Zaznaczam, że wprawdzie obaj dżentelmeni za Echem specjalnie nie przepadają, ale za to na oświatową rzeczywistość zaczynają patrzeć równie trzeźwo, jak to mamy w zwyczaju na łamach lokalnego tygodnika.

Po oświatowej rzeczywistości równie twardo stąpa wójt Kawęczyna Jan Nowak. Dodajmy, że był już w strukturach TS w czasach, gdy pan Waldemar Trojan jeszcze symbolicznie chadzał w krótkich spodniach i ze szkolną tarczą na rękawie. A przywołuje ten fakt, aby zwrócić szczególną uwagę, jak bardzo w kwestiach oświatowych programowo rozjechały się stanowiska działaczy Towarzystwa Samorządowego. Było nie było, ale jednej i tej samej formacji społeczno-politycznej. Czyżby w strukturach TS z Ogrodowej i z Kawęczyna myślano na temat oświaty wedle innych reguł niż to ma miejsce wśród miejskich liderów Towarzystwa?

Co bardziej złośliwi podpowiadają powody bardziej trzeźwego i logicznego myślenia w Kawęczynie i na Ogrodowej niż w miejskim Towarzystwie. Ale osobiście trudno mi uwierzyć, że wszystko dlatego, że taki Nowak, Kolenda czy Mikołajczyk nie muszą się chować za plecami pewnego, hm, urzędowego związkowca i jego organizacji, która ze

znanych powodów zyskała mlano TS-olidarność. Czy jakoś tak. Tak czy siak, to w Kawęczynie i na Ogrodowej zdają sobie sprawę, że jednak nie wszystkich da się ochronić pod skrzydłami rzeczony TS-olidarność. Choćby dlatego, że – nie każdy tak dobrze zna związkowca z urzędu jak panie i panowie z turkowskiego magistratu. Po wtóre zaś – na ulicy Kaliskiej lista osób chronionych ponoć została już zamknięta. A szkoda.

Na koniec pozwolę sobie wyrazić ubolewanie nad miłośnością oświatowej debaty jaką dotąd proponuje turkowski TS. No cóż, może jest tak jak w starym porzekadle – Tak krawiec kraje jak materii staje. Za to kompletnie nie mogę zrozumieć zastony milczenia jaką w kwestiach oświatowych zaciągnęły oficjalne struktury PiS z posłem Ryszardem Bartosikiem na czele. Co wygląda tym bardziej tajemniczo zważywszy na polityczne zaangażowanie radnych miejskich z ramienia tego ugrupowania w procesy zmian w turkowskiej oświacie. Czyżby miejscowi politycy PiS w tej sprawie przyjęli postawę hołdującej pokrętnej zasadzie – Mam na to swój pogląd, ale się z nim nie zgadzam? Tymczasem pozwolę sobie zauważyć, że czas tematów zastępczych wreszcie dobiega końca. Bo coraz częściej rzeczywistość wręcz wymusza zajęcie się takimi kluczowymi obszarami jak kwestia struktury naszej gospodarki czy głębokich zmian na rynku pracy. Nie zaś aborcją, genderem czy wyklętymi żołnierzami.

Andrzej Jarek

Widmo reformy oświatowej zajrzało na ulicę Ogrodową

## Czy gmina zapłaci rachunek za zmiany?

Widmo reformy oświatowej zapowiadanej przez minister Annę Zalewską zajrzało w oczy władarzy obwarzankowej gminy wywołując nieskrywane obawy przemieszane z gniewem na rządowych decydentów. Co było nader czytelne w oficjalnej wypowiedzi wójta Karola Mikołajczyka w trakcie poniedziałkowej (24 października) sesji Rady Gminy, gdy bez ogródek stwierdził, że rachunek za rządowe zmiany w oświacie przyjdzie zapłacić samorządom gminnym. Chociaż na podstawie wójtowskiego wyводу można zaryzykować tezę, to płatnikiem rachunku za reformę oświatową będzie jednak ktoś inny.

Na początek podkreślił fakt, że tradycyjną już Informację o stanie realizacji zadań oświatowych w gminie za rok 2015/2016 osobiście zaprezentował wójt Karol Mikołajczyk. Tłumacząc to nieobecnością urzędniczką, która dokument przygotowała. Od razu dodajmy, że bardzo dobrze się stało, że tym samym wójt został zaangażowany osobiście. I to z bardzo wielu powodów. Ale o tym przy innej okazji.

### Gdy wpływy mniejsze a koszty wyższe

Tak jak dla każdej gminy również dla gminy wiejskiej Turek wydatki na oświatę stanowią najwyższą pozycję budżetową. W sześciu gminnych podstawówkach i w gimnazjum w bieżącym roku szkolnym naukę pobiera 807 uczniów. Czyli mamy sześć poziomów klasowych w podstawówkach i trzy w gimnazjum. Czyli 9 roczników. Po zapowiadanej likwidacji gimnazjum i wprowadzeniu ośmioklasowej szkoły podstawowej z gminnego systemu edukacji „wyparuje” jeden rocznik, czyli średnio ubędzie ok. 90 uczniów rocznie mnożone przez 8,5 tys. złotych na każdego z nich. Czyli z kwoty subwencji oświatowej ubędzie ubędzie ok. 750 tys. zł rocznie. Z racji, że w gminie jest sześć podstawówek, to będzie musiało w nich powstać w sumie 56 oddziałów klasowych. Obecnie w gminnym systemie edukacyjnym funkcjonują 42 oddziały w szkołach podstawowych i 12 w gimnazjum, czyli razem 54.

Słowem, w wyniku reformy gminna

oświata będzie dysponować mniejszymi środkami, za to koszty wzrosną.

### Reforma na konto gminnego budżetu?

A przecież już obecnie gmina z dochodów własnych rocznie dokłada do oświaty ok. 4 mln złotych. Wprawdzie na oddział klasowy średnio wypada 14 uczniów, ale tę statystykę poważnie zawyża placówka w Słódkowie. Bo w pozostałych pięciu gminnych podstawówkach na oddział klasowy przypada jedynie od 9 do 11 uczniów. Tymczasem do zbilansowania wydatków z subwencją oświatową statystyczna klasa w gminnych szkołach podstawowych musiałaby liczyć co najmniej 18 uczniów.

Stąd wyrażona przez wójta Mikołajczyka obawa, że proponowane w ramach reformy zmiany w systemie edukacji mogą wpłynąć bardzo negatywnie na te wielkości, a w konsekwencji na stan gminnych finansów. **Jeśli ministerstwo twierdzi, że reforma oświaty będzie bezkosztowa, to pewnie pani minister ma na myśli rząd. Bo faktycznie, reforma rządu nie będzie nic kosztować. Kto zatem zapłaci? Samorząd, ale nie powiatowy, tylko gminny. Przynajmniej w przypadku takich gmin jak nasza – stanowczo przestrzegali wójt Mikołajczyk.**

Bieda w tym, że literalna interpretacja założeń reformy oświatowej oznaczałaby konieczność znacznego ograniczenia gminnej bazy przed- szkolnej (ups!) oraz dodatkowe wy-

datki na przygotowanie pracowni przedmiotowych (fizyka, chemia, biologia) w każdej, już ośmioklasowej podstawówce. Żeby nie wspomnieć o potrzebie budowy sal gimnastycznych przy każdej ośmioklasowej szkole.

O wszystkich tych konsekwencjach mówił na sesji wójt Mikołajczyk, zaznaczając, że wprawdzie nie znamy szczegółów reformy, niemniej już teraz należy sygnalizować problemy i zagrożenia wiążące się z czekającą gminę zmianą.

### Czy rachunek zapłacą gimnazjaliści pedagogzy

Choć z poniedziałkowej wypowiedzi wójta Mikołajczyka wynika wprawdzie niewypowiedziana ale nieodparta i prosta konkluzja. A mianowicie – gminy wiejskiej nie stać będzie na literalne wdrożenie zapowiadanych zmian w swojej sieci szkolnej. Jedyną alternatywą będzie dowiezienie z terenu gminy wszystkich siedmio- i ośmioklasistów do budynku po byłym gimnazjum gminnym. W efekcie powstanie coś w rodzaju szkoły post podstawowej, ot takiego dwuletniego gimnazjum. I tym samym rachunek za reformę oświatową zapłacą nauczyciele, a nie gminny budżet. Naturalnie gminie nadal pozostanie problem dokładania do maleńkich klas w faktycznie sześcioklasowych szkołach podstawowych. To się nazywa zgodne z logiką wyciąganie wniosków z zaprezentowanego ciągu myślowego.

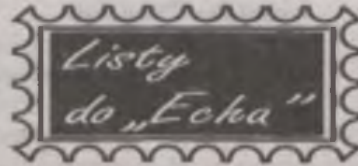
Andrzej Jarek

### Towarzystwo Samorządowe

## Nie wierzy, że to dyrektorzy

Tak przynajmniej wynika z oświadczenia, jakie przesłał do redakcji Waldemar Trojan, szef miejskich struktur TSu. W ubiegłym tygodniu na naszych łamach pojawił się list otwarty, pod którym istniał podpis „dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów miasta Turku”. W tej publikacji autorzy odnosili się do dyskusji, jaka miała miejsce podczas sesji Rady Miejskiej i w związku z tzw. Programem optymalizacji kosztów w turkowskiej oświacie. Dyrektorzy apelowali w nim: „Prosimy zatem lokalnych polityków o odstąpienie od prób zaistnienia kosztem wzbudzania niepokoju wśród pracowników oświaty i rodziców naszych uczniów”. TS jasno daje do zrozumienia, że to nie dyrektorzy byli autorami ubiegłotygodniowego listu.

Redakcja



Po zapoznaniu się z tzw. „listem otwartym dyrektorów szkół” z dnia 21 października 2016 r., Zarząd TS w procesie zmian wynikających z programu optymalizacji, który zamierza wprowadzić burmistrz Antosik - nie mylić z reformą oświatową - stoi po stronie dzieci, rodziców i całego środowiska szkolnego.

Wyrażamy poparcie, ale także współczucie dla dyrektorów szkół. Zauważamy, że zarówno treść listu, jak i jego forma wskazują na prawdziwych inspirowanych listu. Nieodmiennie twierdzimy, że program optymalizacji, oparty jest na błędnych założeniach i o

ile zostanie wprowadzony w kształcie przyjętym w uchwale, doprowadzi do nieodwracalnych szkód dla całej społeczności lokalnej.

Nie wierzymy, że dyrektorzy szkół nie zdają sobie sprawy z konsekwencji wprowadzenia proponowanego przez burmistrza Antosika programu optymalizacji oświaty.

Zwracamy uwagę, że w przyszłym roku upływa kadencja dyrektorów szkół, a jednymi z pierwszych ofiar optymalizacji w obecnym kształcie mogą być właśnie dyrektorzy.

Solidaryzując się z całym środowiskiem szkolnym Naszego miasta ostrzegamy przed nieodwracalnymi skutkami optymalizacji wydatków na oświatę w kształcie przyjętym w uchwale.

Zarząd  
Koła Miejskiego w Turku

30 listopada mamy poznać najlepszy projekt architektoniczny na rewitalizację centralnych przestrzeni miasta. Prace będziemy mogli jednak obejrzeć i ocenić wcześniej - od 8 do 10 listopada i 12 listopada. Zostaną wyłożone w Muzeum Miasta Turku. Będzie możliwość składania uwag i komentarzy!

W czerwcu tego roku miasto ogłosiło konkurs urbanistyczno-architektoniczny „Rewitalizacja Centralnych Przestrzeni Publicznych Miasta Turku, obejmujących Plac Wojska Polskiego, ulicę Kaliską (deptak), Plac Sienkiewicza i park im. Żerminy Składkowskiej”. Do udziału w nim, jak czytamy na stronie internetowej, komisja sędziowska zakwalifikowała sporą liczbę podmiotów, bo aż 45.

Na temat pomysłów zagospodarowania starówki toczyła się także dyskusja na naszych łamach. W sierpniu dzięki Przystani mogli też w luźnej formie wypowiedzieć się na ten temat turkowie. Najważniejszy etap

Zapraszamy na konsultacje!

# Jak będzie wyglądała turkowska starówka?

jednak przed nami. Zgodnie z dobrą praktyką, burmistrz Romuald Antosik, zaprasza mieszkańców na publiczne wyłożenie prac konkursowych. Będzie można je oglądać w Muzeum Miasta Turku (Plac Wojska Polskiego 1) w dniach od 8 do 10 listopada 2016 r., w godzinach od 10.00 do 18.00, oraz 12 listopada w godzinach od 10.00 do 14.00.

To ważne, bowiem będzie możliwość składania uwag i komentarzy do prac,



Zgłoszone prace konkursowe będzie można oglądać w Muzeum Miasta Turku w dniach 8-10 listopada. Ogłoszenie wyników konkursu zaplanowano na 30 listopada.

które mają być materiałem dla oceniającego je Sądu Konkursowego. Publiczne ogłoszenie wyników konkursu zaplanowane zostało na 30 listopada 2016 r., w Muzeum Miasta Turku. O tym na pewno jeszcze będziemy informować naszych Czytelników.

Założenia konkursowe dostępne są na stronie [bip.miestoturek.pl](http://bip.miestoturek.pl) zakładka zamówienia publiczne / konkursy.

ika

Małe - wielkie grzybobranie

## Tylko jeden, ale jaki!

Poniedziałkowe popołudnie, zza chmur wyjrzało słońce, więc pogoda była w sam raz na jesienny spacer. Tak też pomyślał pan Jan Marek z Olszówki, który z żoną Anną postanowił pospacerować po pobliskim lesie. Przechodzili właśnie przez niewielki zagajnik i nagle pod małym dębem

ich oczom ukazał się wystający spod leśnej ściółki wielkich rozmiarów borowik szlachetny.

Ten zdrowy rodzynek rosnący w otoczeniu muchomorów waży aż 653 gramy i jak powiedział pan Jan, żona przygotowuje z niego wigilijną zupę grzybową.

il



REKLAMA

**BARBÓRKA**  
HOSTEL

**24h**

**INOCLEGI**

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8  
tel. 63 278 72 98, kom 663 042 802  
[barborka@unicom.turek.pl](mailto:barborka@unicom.turek.pl)

**SALA BANKIETOWA**

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-urodziny
- konferencje, spotkania biznesowe
- stolówka - domowe obiady
- catering

STYPIY już od 20 zł/os. STOLÓWKA

REKLAMA

**MILEWSKIEGO**  
MIESZKANIA & APARTAMENTY

[www.mieszkaniaturek.pl](http://www.mieszkaniaturek.pl) | informacje tel. 607 64 96 96

**CENA OD 3150 zł/m<sup>2</sup>**

- od 34 m. do 96 m<sup>2</sup>
- osiedle zamknięte
- garaż podziemny
- dwie windy - plac zabaw



**OCHOTNICZE HUFCE PRACY  
WIELKOPOLSKA WOJEWÓDZKA KOMENDA**



**MŁODZIEŻOWE CENTRUM KARIERY**

Turek ul. Armii Krajowej 3, tel. 533 909 643, [mck.turek@ohp.pl](mailto:mck.turek@ohp.pl)

Ogłasza nabór kandydatów na **BEZPŁATNE SZKOLENIA** zawodowe:

- ☛ **Magazynier z obsługą wózka jezdniowego**
- ☛ **Spawacz metodą MAG**

Zgłoszenia przyjmujemy osobiście w Młodzieżowym Centrum Kariery w Turku

**TERMIN REALIZACJI SZKOLEŃ  
PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2016 r.**

Szkolenie skierowane jest dla osób:

1. Od 18-25 roku życia
2. Zamieszkałych na terytorium Polski
3. Bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i nieuczących się z grupy NEET
4. O wykształceniu podstawowym, gimnazjalnym, zawodowym lub średnim
5. Które wyrażają chęć podniesienia własnych kwalifikacji zawodowych

Gwarantujemy dofinansowanie dojazdu na zajęcia, materiały dydaktyczne oraz wyżywienie!

Więcej informacji pod numerem telefonu:

**533 909 643**

bądź mailowo: [mck.turek@ohp.pl](mailto:mck.turek@ohp.pl)

Serdecznie Zapraszamy

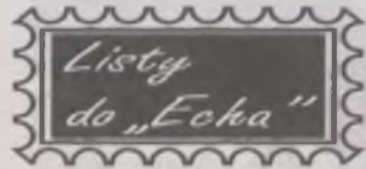
Karol Mac

MCK Turek

[www.ohp.poznan.pl](http://www.ohp.poznan.pl)

TS domaga się od burmistrza Antosika

# Odwołania wiceburmistrza Czerwińskiego



**24** października 2016 r., Zarząd Koła Miejskiego w Turku Towarzystwa Samorządowego (TS), zapoznał się z rozstrzygnięciem nadzorczym Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu (RIO) z dnia 19 października 2016 r., które w części uznało za nieważną - Uchwałę Nr XXII/208/16 Rady Miejskiej Turku (RM Turek) z dnia 22 września 2016 r., dotyczącą m.in. określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

nadzorcze RIO w Poznaniu potwierdziło obawy lokalnych przedsiębiorców, co do fatalnego sposobu przygotowania „systemu śmieciowego” dla nieruchomości niezamieszkałych przez burmistrza Antosika, który został następnie uchwalony przez RM Turek.

Błędnym jest założenie przewidziane w opracowanej deklaracji DON-1 Załącznik nr 3 do ww. uchwały RM Turek, co do sposobu obliczania całkowitej sumy litrów odpadów komunalnych gromadzonych na nieruchomościach niezamieszkałych, zawarte w polu E, które miało służyć do ustalania wysokości opłaty.

Deklaracja DON-1 w polu E (s. 2/4) zawiera obowiązek wpisywania przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych (np. zakładów, hoteli, stadionów, hal sportowych, szkół, przedszkoli, cmentarzy, hurtowni,

przychodni, gabinetów lekarskich, itp.) położonych na terenie Turku, danych dotyczących m.in. ilości pracowników, liczby łóżek, liczby miejsc na widowni/trybunach, liczby dzieci, a nawet liczby miejsc grzebalnych oraz powierzchni całkowitą w m<sup>2</sup>.

RIO w Poznaniu w badanych uchwałach stwierdza nieważność takich zapisów deklaracji. W ocenie RIO żądanie powyższych danych (informacji) od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, wykracza poza zakres określony przepisami art. 6n ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Deklaracja powinna zawierać tylko te dane, które są niezbędne do wypełnienia celu wskazanego w art. 6n ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, którym jest

prawidłowe wyliczenie miesięcznej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Sposób ukształtowania ww. wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi ma fundamentalne znaczenie dla poprawności naliczenia przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych wysokości tych opłat i dla możliwości weryfikacji poprawności tych obliczeń. Dlatego wadliwie opracowanie wzoru deklaracji, przez burmistrza Antosika, może rodzić określone konsekwencje finansowe zarówno po stronie właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, jak i samej Gminy Miejskiej Turek.

Jako Zarząd TS ciekawi jesteśmy, czy burmistrz Antosik po rozstrzygnięciu RIO, będzie konsekwentny w swoim

działaniu i odwoła zastępcę burmistrza Czerwińskiego, który był odpowiedzialny za przygotowanie „systemu śmieciowego” dla nieruchomości niezamieszkałych w Turku?

Nie wsłuchanie się w głosy lokalnych przedsiębiorców odnośnie kształtu „systemu śmieciowego” dla nieruchomości niezamieszkałych w Turku, to kolejny już przykład barku umiejętności prowadzenia dialogu ze społeczeństwem przez burmistrza Antosika.

Na temat dalszych działań dotyczących spraw społecznych w tym funkcjonowania „systemu śmieciowego”, Zarząd TS w Turku będzie informował w kolejnych oświadczeniach.

**Waldemar Trojan**  
Zarząd Miejski TS

ps. tytuł pochodzi od redakcji



**C**zy ADHD jest zaraźliwe? Do tej pory uważałem, że zespół nadpobudliwości z deficytem uwagi jest problemem pojedynczych osób a wspomniana nadpobudliwość na pochodzenie raczej genetyczne i nie można zarazić się nią metodą kropelkową lub poprzez inny bliski kontakt. Tak uważałem do tej pory, ale po obserwacji ostatniej aktywności tzw. Zarządu Miejskiego TS w Turku mam wrażenie, że mamy do czynienia ze swoistą epidemią ADHD, która wybiórczo atakuje w sposób szczególnie bolesny tych, którym społeczeństwo pokazało w ostatnich wyborach samorządowych tzw. gest Kozalewicza.

Tym razem bombę odpalił „fachowiec” Trojan. W liście rozesłanym do portali internetowych szeroko informuje, że Regionalna Izba Obrachunkowa uznała za nieważną uchwałę Rady Miejskiej Turku nr XXII/208/16 z 22 września 2016 r. Dalej jest ogólny wywód o fatalnym przygotowaniu systemu śmieciowego, straszenie konsekwencjami zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla gminy i wreszcie (w ramach konsekwentnego działania), postulat odwołania mojej skromnej osoby. Nic dodać, nic ująć. Jest hicior! Prawdziwa bomba.

**Pomyłona uchwała, czyli Trojan w amoku**

Na wstępie „fachowiec” Trojana szczegółowo rozprawia się ze wspomnianą uchwałą Rady Miejskiej Turku. Biedak z taką zawziętością natarł na burmistrza Antosika, że w chorobliwym amoku zaatakował uchwałę nr 118 z (uwaga !!!) 2015 roku, uchwałę obowiązującą w Turku niemal od roku. To, że wspomniana uchwała została pozytywnie zweryfikowana przez RIO w roku 2015 jest dla Trojana nie istotne, nie ma żadnego znaczenia. Liczy się tylko to, że można burmistrzowi dokopać. A więc czytamy w oświadczeniu TS, że: „deklaracja DON-1 w polu E (s.2/4) zawiera obowiązek wpisywania przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych danych dotyczących ilości pracowników, liczby łóżek, liczby miejsc grzebalnych”

Nie potrafię polemizować z totalną głupotą zaprezentowaną przez Towarzystwo Samorządowe. Trudno dyskutować z formacją tkwiącą wciąż w powyborczej traumie, obwiniającą wszystkich za wyborczą porażkę, formację niezdolną do krytycznej oceny własnego

Czerwiński odpowiada...

## Kiedy rozum śpi Towarzystwo Samorządowe pisze listy

postępowania. Jak polemizować z „faktami”, które funkcjonują tylko i wyłącznie w głowach Trojana, Grobicy, Wielogórskiego, Kacprzaka? Aby nie polemizować bezproduktywnie z listem TS przedstawiam Państwu w załączniku stronę 2/4 wywołanej uchwały nr 208. Sami Państwo oceńcie, czy zawiera ona zapisy cytowane przez Trojana? Czy w polu E widziecie zapisy o które posądza nas Trojan?

Dalej są już tylko następne głupoty. „Niewysłuchanie się w głosy lokalnych przedsiębiorców... to kolejny przykład braku umiejętności prowadzenia dialogu ze społeczeństwem”. To kolejne pudło Trojana wynikające z lansowanej usilnie tezy o rzekomym konflikcie na linii burmistrz - przedsiębiorcy. Tezy nieuprawnionej i szkodliwej dla obydwu stron. Prawda jest oczywiście odmienna od tej przedstawionej przez TS. W marcu 2016 roku TIG wniosowała o nowy kształt deklaracji śmieciowej. Wniosek TIG został uwzględniony w nowym kształcie deklaracji. Po co więc to jątzenie? Trzeba zaistnieć, więc wszystkie chwytły dozwolone.

**RIO ma odmienne zdanie**

Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu sprawdza wszystkie uchwały rad gmin. Zdarza się, że prawnicy z RIO mają odmienną koncepcję tworzenia aktów prawnych od prawników zatrudnionych w gminach. Raz są to sprawy o znaczeniu fundamentalnym, innym razem drobiazgi nie warte uwagi. W pierwszym przypadku RIO unieważnia całe uchwały, w drugim usuwa wątpliwe zapisy. I tak się stało w naszym przypadku. RIO uznało, że zamieszczone w deklaracji tabela, w którą przedsiębiorcy mieli wpisywać informacje niezbędne do prowadzenia ewentualnych kontroli nie powinny znajdować się w deklaracji. Ciekawostką jest fakt, że zakwestionowane dzisiaj zapisy w roku 2015 były przez RIO akceptowalne. Czy zmieniło się prawo w tym zakresie? Odpowiedź brzmi: nie. Zmieniała się tylko interpretacja autorstwa RIO.

Jakie to będzie rodzko skutki na przyszłość? Można to rozpatrywać w

The image shows a form for municipal waste fee declarations. It includes sections for:
 

- DECLARATION OF MONTHLY MUNICIPAL WASTE FEE (II)
- DECLARATION OF THE NUMBER OF UNINHABITED PROPERTIES (III)
- TERMINES OF MUNICIPAL WASTE COLLECTION (IV)
- LOCALIZATION OF UNINHABITED PROPERTIES (V)
- ADDITIONAL INFORMATION (VI)

 The form contains several tables and checkboxes for selection.

**Ni pies, ni wydra coś na kształt świda**

Ciężka praca, którą wykonaliśmy uszczelniając system śmieciowy zaowocowała obniżeniem cen odbioru śmieci. Rozumiem, że Towarzystwu Samorządowemu bardzo trudno przyznać się do błędów popełnionych w 2012 roku, których dotkliwie skutki dotyczą wciąż mieszkańców naszego miasta. Kiedy w lutym 2014 roku publicznie wytknąłem Wam błędy systemu śmieciowego, pisząc: „Spoodziewaliśmy się, że miasto Turek decydując się na takie ceny zaproponuje system programowo spółny, sprawny i przyjazny społeczeństwu? Wyniki jakie są wszyscy widzimy. Posługuje się słowami kultowego kabaretu - „ni pies ni wydra, coś na kształt świda”” to jedyną reakcją na jaką Was było stać, to odwołanie mnie z zarządu związku.

Nie mam żadnej satysfakcji, że miałem wtedy rację. Nie mam żadnej satysfakcji, bo konsekwencje Waszej radosnej twórczości odczuli boleśnie mieszkańcy Turku. Te kwoty są powalające. Błąd Trojana z szacowaniem liczby mieszkańców to ok. 1,2 mln złotych w okresie 3-letnim. Zawyżenie cen o ok. 3 zł to kolejne 2 mln zł. W sumie obciążyliście naszych mieszkańców kwotą ponad 3 miliony zł. Statystyczny mieszkaniec Turku płacił co miesiąc daninę będącą skutkiem Waszego działania w wysokości 3,2 zł. Po blisko 3 latach zwróciliśmy społeczeństwu 1,1 zł. Czy uda nam się oddać więcej? Nie wiem. Uwarunkowania ekonomiczne uległy zmianie, zapowiadany jest wzrost opłat środowiskowych, rosną inne składniki kosztów.

Cel jaki postawił sobie i pracownikom urzędu burmistrz Antosik w zakresie gospodarki śmieciowej to konsekwentne doskonalenie systemu, które w przyszłości musi zaprocentować korzystnymi rozwiązaniami ekonomicznymi. Czy będzie to dalsza obniżka cen? Niewykluczone i sądzę, że jest to, życzenie mieszkańców naszego miasta. Czy Towarzystwo Samorządowe się do nich zalicza?

**Tadeusz Czerwiński**  
wiceburmistrz Turku

**Aby nie polemizować bezproduktywnie z listem TS przedstawiam Państwu w załączniku stronę 2/4 wywołanej uchwały nr 208. Sami Państwo oceńcie, czy zawiera ona zapisy cytowane przez Trojana? Czy w polu E widziecie zapisy o które posądza nas Trojan?**

kilku płaszczyznach:  
 Deklaracja jest OBOWIĄZUJĄCA (to ważne) i można ją stosować w naszym systemie śmieciowym (bez problematycznej tabeli z tytułowanej – Informacje dla celów statystycznych i kontrolnych).  
 Mamy 30 dni na odwołanie do Sądu Administracyjnego i prawdopodobnie skorzystamy z tego prawa, ponieważ uzasadnienie orzeczenia RIO nie przekonało nas do uznania naszej wersji deklaracji za wadliwą.  
 Przy ewentualnym uznaniu przez sąd naszej deklaracji za wadliwą będziemy zmuszeni zastosować podczas kontroli pełną procedurę administracyjną wobec wszystkich przedsiębiorców, a przypominam, że odbywać się będzie to wg ustawy Ordynacja Podatkowa. To spory kłopot dla naszego urzędu (czas kontroli to 2-3 miesiące), jak również rozwiązanie absorbujące przedsiębiorców (kontrolowani będą każdorazowo musieli dostarczać dokumenty potwierdzające złożenie deklaracje).

Jest tajemnicą poliszynela, że mocno iskrzy w relacjach na linii powiat – Ogrodowa. Jest to zrozumiałe z powodów całkiem prozaicznych. Bowiempriorytety przyjęte przez starostę Mariusza Seńko sprawiają, że lokatorzy budynku przy ulicy Ogrodowej nie mają prawa zbyt wiele oczekiwać po powiecie. Nic zatem dziwnego, że starosta Seńko nie skorzystał z zaproszenia na poniedziałkową sesję Rady Gminy, w której porządku obrad widniał punkt o współpracy między samorządem gminnym i powiatowym. Ale zastępujący go członek Zarządu Powiatu Krzysztof Przygoński dość jednoznacznie wyłożył linię programową ekipy rządzącej powiatem.

Z przebiegu poniedziałkowej (24 października) sesji Rady Gminy nasuwa się prosty wniosek, że w sprawie relacji z władzami powiatu na ulicy Ogrodowej nikt nie powinien mieć większych złudzeń. Bez ogródek i nader klarownie obowiązującą linię programową ekipy rządzącej powiatem wyłożył Krzysztof Przygoński. -Inwestycji drogowych to w tej kadencji za wiele nie będzie, bo priorytety są całkowicie odmienne. A przede wszystkim jest to szpital i oświata – na wstępie podkreślił członek zarządu. A rzecz całą objaśniając bardziej dosadnie, radny Przygoński zauważył

Jak Przygoński na Ogrodowej

# A na drogi porzućcie wszelką nadzieję

m. in.: -Do końca przyszłego roku musimy dostosować się w szpitalu do wymaganych standardów. W tym celu niezbędne są bardzo kosztowne inwestycje, prawdopodobnie rzędu 14 milionów złotych. Okazuje się, że będą musiały być przeprowadzone raczej bez żadnego wsparcia finansowego. Takie możliwości były jeszcze w poprzedniej kadencji, ale wtedy jakoś nikt nie potrafił z tego skorzystać. Dlatego teraz musimy na swoje barki wziąć te 14 milionów, chociaż nie wiadomo, czy to okaże się wystarczające. Ale te inwestycje musimy wykonać. Gdyż bez nich szpital nie otrzyma kontraktu, a przecież nie wyobrażamy sobie powiatu bez lecznicy.

Słowem, Krzysztof Przygoński jakby nieco w stylu wielkiego Dantego zasugerował gminnym samorządowcom: Porzućcie wszelkie nadzieje, jeśli chodzi o inwestycje drogowe. Zwłaszcza, że samorządowcy z okolicznych gmin winni wbić sobie do swoich głów myśl wręcz kluczową – W starostwie powiatowym to takie kwoty jak ta rzucona

przez Przygońskiego widziano jedynie przy okazji ewentualnej kumulacji w totka. Powiedzmy więcej. Powiat planując zainwestowanie w szpital 14 milionów ostro przygotowuje się do emisji obligacji. Czyli planuje zaciągnąć na ten cel wielomilionowe zobowiązania. Zatem, żadnych złudzeń. Pytanie brzmi – Jakiej wielkości dług pojawi się na koncie powiatu? Nie zaś – Ile kilometrów dróg powiatowych zostanie gruntownie wyremontowanych?

I niewiele będzie mógł w tej sprawie zrobić będący w głębokiej opozycji powiatowy radny Andrzej Wojtkowiak. Poza kwękaniem takim jak po wypowiedzi Przygońskiego, gdy przestrzegając: -Może się tak zdarzyć, że te 14 milionów pójdzie w przysłowiowe błoto. Bo sytuacja ze szpitalem nie jest taka różowa jak to przedstawiał radny Przygoński. Nie ma nic pewnego.

Jeśli zaś idzie o ewentualną współpracę powiatu z gminą, to rzecz sprawdzona została do dość mglistych planów budowy chodnika przy drodze prowadzącej z Gąsina do Technikum

w Kaczkach i do budowy zatoczki autobusowej przy ZSR w tychże Kaczkach Średnich. Dodajmy, że szanse na zmaterializowanie się tych niewielkich projektów są możliwe przy ewentualnym finansowaniu z budżetów Przykony, gminy obwarzankowej i powiatu.

Z drugiej strony w żywotnym interesie samorządowców z Ogrodowej leży ewentualny sukces powiatu i dyrektora Świerka w zapewnieniu funkcjonowania ZSR w Kaczkach. Bo mimo że jest to placówka pod powiatową egidą, ale jednocześnie działa na terenie gminy. Dlatego ekipa wójta Mikołajczyka zamiast stroić fochy na starostę, powinna konstruktywnie lobbować na rzecz Kaczek. Np. gdy chodzi o maksymalny udział tej placówki w głośnym granicy oświatowym jaki nasz powiat uzyskał wraz z powiatem kolskim.

Na koniec już, to po swoim występie na Ogrodowej Krzysztof Przygoński może zostać na stałe specjalnym emisariuszem starosty posyłanym na



Krzysztof Przygoński jasno wyłożył na Ogrodowej inwestycyjne credo powiatu radnym gminnym a także opozycyjnemu koledze Andrzejowi Wojtkowiakowi. Stąd temu ostatniemu pozostaje jedynie ściganie się w składaniu wniosków o zatoczkę autobusową.

szczególnie trudne misje. Bo dotąd nikt tak bez owijania w bawełnę nie wyłożył politycznego credo ekipy rządzącej powiatem. Dlatego proponujemy kierunek Dohra i Przykona. Nawet gdyby radny miał tam odnieść rany. AJ

Józef Mehoffer

## Na uczelniach w Poznaniu i Toruniu

Turkowska spuścizna Józefa Mehoffera była tematem wykładów na uczelniach wyższych w Poznaniu i Toruniu.

Przedstawiciele Muzeum Miasta Turku w czwartek 20 października spotkali się ze studentami Katedry Historii Sztuki i Kultury na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Dzień później, 21 października, z gościnnym wykładem wystąpili w Interdyscyplinarnej Pracowni Dokumentacji i Ochrony Konserwatorskiej Sztuki Nowoczesnej na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Celem tych wizyt było upowszechnienie wiedzy na temat turkowskiej spuścizny Józefa Mehoffera oraz działań konserwatorskich kolekcji mehofferowskiej, prowadzonych przez Muzeum w ubiegłym tygodniu odbyły się wykłady na uczelniach wyższych w Poznaniu i Toruniu. Wykłady złożone były z dwóch paneli tematycznych: postać i twórczość Józefa Mehoffera oraz walory tureckiej spuścizny mistrza (Bartosz Stachowiak - dyrektor Muzeum). Drugim był: warsztat Józefa Mehoffera na przykładzie konserwacji kartonów do polichromii i witraży dla kościoła NSPJ w Turku (Marcin Zjeżdźka, Dariusz Subocz - przedstawiciele Pracowni Konserwatorskiej).

Wśród słuchaczy dominowali studenci, zainteresowani turkowskim



Dyrektor muzeum w Turku, Bartosz Stachowiak wraz z przedstawicielami Pracowni Konserwatorskiej gościli z wykładami na uczelniach w Poznaniu i Toruniu. Tematem była turkowska spuścizna Józefa Mehoffera.

dziełem Józefa Mehoffera, a także wykładowcy obu uczelni. -Słuchacze zostali zapoznani z historią powstania projektów do polichromii i witraży, procesem powstawania wystroju w miejscowym kościele parafialnym, jak i walorami kolekcji naszego muzeum, które eksponuje już blisko 30 projektów – wyjaśnia dyrektor Bartosz Stachowiak. -Można też było prześledzić proces konserwacji projektów mehofferowskich ukazanych w bardzo ciekawy sposób, gdyż przez porównanie obiektów przed i po pracach konserwatorskich.

Szczególne zainteresowaniem cieszył się problem naklejek własnościowych, jak i proces dublażu oraz uzupełnień ubytków powstałych na przestrzeni czasu.

Wykłady na uczelniach są elementem projektu pn. „Konserwacja kolekcji Turkowskiego misterium Józefa Mehoffera – etap II”, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury w Dziedzictwa Narodowego, w ramach programu Dziedzictwo kulturowe – priorytet 2 – Wspieranie działań muzealnych.

Opracowała: ika

Kwesta na cmentarzach

## Na ratowanie zaniedbanych grobów

W poniedziałek, 31 października, rozpocznie się kwesta na ratowanie zaniedbanych nagrobków znanych turkowień. Organizatorem akcji są członkowie Stowarzyszenia Ziemia Turkowska.

Pieniądze do puszek zbierane będą w poniedziałek, 31 października oraz we wtorek 1 listopada. Wolontariuszy zobaczymy na pewno na cmentarzach przy ul. Chopina. Jak mówi inicjator akcji, Marcin Derucki, celem zbiórki jest wsparcie renowacji zaniedbanych nagrobków

znanych turkowień spoczywających na miejskich nekropoliach. Zebrane fundusze przeznaczone zostaną na prace związane z ich renowacją - uzupełnieniem ubytków, czyszczeniem płyt nagrobnych, które są pozabawione opieki, a mają historyczne znaczenie dla Ziemi Turkowskiej. -Pieniądze zostaną przekazane parafii NSPJ, która zadecyduje, które z grobów i nagrobków wymagają pilnej interwencji – podkreśla M. Derucki.

Opracowała: ika



# Witold Wojciechowski – wśród najlepszych nauczycieli Wielkopolski!

W tym roku odbyła się pierwsza edycja konkursu Wielkopolski Nauczyciel Roku ogłoszona przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Wzięło w nim udział ok. 150 nauczycieli z całego regionu.

Celem konkursu było wyróżnienie nauczycieli cechujących się pasją, którzy wychowują i kształcą młodzież w poszanowaniu polskiego dziedzictwa kulturowego, pielęgnują patriotyzm lokalny, dają wsparcie dla rozwoju talentów, mobilizują swoją

aktywną postawą innych do działania a także wyróżniają się szczególnymi osiągnięciami dydaktycznymi i wychowawczymi.

Wśród nagrodzonych i wyróżnionych kilkunastu nauczycieli z Wielkopolski znalazł się nauczyciel geo-

grafii I Liceum Ogólnokształcącego w Turku – od lat cieszący się uznaniem i sympatią, niekwestionowany autorytet w swojej dziedzinie – Witold Wojciechowski.

Uroczyste wręczenie pamiątkowych statuetek, dyplomów i nagród

odbyło się 21 października 2016 r. w Auli Nova Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu, dokąd nauczyciele przybyli na zaproszenie Marka Woźniaka, Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Marzeny Wodzińskiej,

Z Witoldem Wojciechowskim o geografii, zawodzie nauczyciela i nie tylko...

## Najważniejsze, by lubić to co się

„Pamiętam: Kolego czuję tytoń” – to jedna z licznych, a nawet bardzo licznych, reakcji byłych już uczniów Witolda Wojciechowskiego, które pojawiły się na portalu społecznościowym po ogłoszeniu, że nauczyciel LO znalazł się w gronie najlepszych belfrów Wielkopolski. Postać Wojciechowskiego znana jest w Turku nie tylko absolwentom i uczniom miejskiej Alma Mater.

Mówią o nim „prawdziwy belfer”, „człowiek-instytucja”. Od 1991 roku uczy w turkowskim liceum, teraz także w Zespole Szkół Technicznych. Geografia dla autorów szkolnych programów wydaje się być co najwyżej kwiatkiem do kożucha. Nawet w licealnym zestawie programowym jest niewiele godzin tego przedmiotu. I to jeszcze tylko w niektórych klasach i rocznikach.

Spotkaliśmy się z Witoldem Wojciechowskim w dyrektorskim gabinecie Danuty Szczepanik. Bo to jej przede wszystkim decyzją nauczyciel geografii reprezentował szkołę, a i powiat, w konkursie ogłoszonym przez Wielkopolski Urząd Marszałkowski w Poznaniu. Spotkanie było okazją do rozmowy nie tylko o konkursie i geografii. –**To był akurat okres wakacji, kiedy przyszła informacja o konkursie. Pierwsza myśl – Witek. Działający na zewnątrz szkoły, nauczyciel roku – przytacza argumenty dyrektor Szczepanik, stanowczo zaprzeczając żartobliwej sugestii zainteresowanego, że jego osobie mógł jednak hardzo sprzyjać okres wakacyjny, a on akurat pojawił się w tym czasie w szkole. –Oczywiście, to nie jest la-**

**twoe znalezienie jednej kandydatury, bo jedną trzema było wybrać, wśród kilkudziesięciu znakomych nauczycieli. Ale, że to ma być Witek, to było jasne, kiedy tylko przeczytałam kryteria – zapewnia.**

**–Kiedy w internecie pojawiła się informacja o tym, że został Pan wyróżniony w konkursie na Najlepszego nauczyciela w Wielkopolsce pojawiło się mnóstwo pozytywnych komentarzy. Byli Pana uczniowie przypominają wspólne wyprawy, pana uwagi, powiedzonka. Taka reakcja musi cieszyć.**

**–Sam jestem zaskoczony, nawet nie myślałem, że będzie taka reakcja. Jest mi bardzo miło, bo to naprawdę jest najprzyjemniejsze, co może nauczyciela spotkać, tak pozytywny odzew ze strony uczniów, zwłaszcza już byłych uczniów. Tłumaczę sobie to w ten sposób, że uczyłem bardzo wielu ludzi. Teraz tej geografii nie ma dużo w ramach klasy, ale za to klas jest dużo. A z perspektywy już dwudziestu paru lat, to nagle okazuje się, że tysiące ludzi przeszło przez moje ręce i tę szkołę.**

**–Pana aktywność wykracza jednak poza szkolne mury, więc to grono**



Podczas gali konkursowej Witoldowi Wojciechowskiemu (w środku) towarzyszyła dyrektor Danuta Szczepanik oraz starosta Mariusz Sępko.

ta, bo do Turku przyjechałem za żoną, jestem więc element napływowym...

**–Jako nauczyciel jest pan w stanie ocenić, czy obecna młodzież ma w ogóle czas na takie zainteresowania, dość ekstremalne, jak na te wygodne czasy?**

**–Moim zdaniem czas byłoby w stanie wygospodarować, tylko są wygodniejsi. A wiadomo my uprawiamy turystykę, która wiąże się ze spaniem na podłodze, w namiotach, jak się pływa kajakami, to jeśli chodzi o mycie warunków nie ma. Kiedyś czymś normalnym było, że wyjeżdżając na wycieczkę spanie organizowano w schroniskach. Dzisiaj takie warunki, czyli piętrowe łóżka, wieloosobowe sale, brak łazienki w pokoju, zaskakują młodzież. Ale cały czas jest grupa, które to nie zraża, chociaż biorąc proporcje, to jest ich znacznie mniej niż kiedyś.**

Chciałbym jednak podkreślić, że sam niewiele byłbym w stanie zrobić ani w szkole, ani też na zewnątrz. Są dwie przyczyny, że się udaje. Po pierwsze, tutaj w szkole spotkałem fajnych ludzi, którzy mają podobne poglądy na to, jak robić turystykę. Bez nich żadne wyprawy nie byłyby możliwe. Samemu nic się nie mógłbym dzielać. Chciałbym podkreślić rolę Adama Bartczaka, fizyka, który zaczął turystykę pieszą w liceum. Obecnie przygotowujemy 25 już rajd zimowy w ferie. Do tych ludzi należą także Zbyszek Ryczyński i Mariola Maciaszek. Oni oboje, podobnie jak ja, zrobili instruktorski kurs kajakowy. I znowu, to samo, sam z dziećmi nigdzie na kajaki bym nie popłynął. A razem robimy spływy kajakowe Wartą, teraz już z instruktorem. Bardzo dużą popularnością cieszy się trasa z Księżych Młynów do Uniejowa, ale my staramy się połączyć taki spływ z nauką pływania – wsiadania, wysiadania z i do kajaka, jak się zachować na wodzie, co zrobić w sytuacjach niebezpiecznych. Nawet przywoziliśmy kajaki do szkoły i ćwiczyliśmy na sucho. To im się przyda także później, bo przecież nie ma rzeki bezpiecznej, to jest żywioł, a akurat Warta należy do najbezpieczniejszych. Nie mogę nie wspomnieć o mojej żonie, która jest biologiem. Gdyby nie ona, nie byłoby tych



Witold Wojciechowski znalazł się w prestiżowym gronie najlepszych nauczycieli w Wielkopolsce. Celem konkursu było wyróżnienie nauczycieli z pasją, którzy potrafili wspierać talenty a także swoją postawą mobilizować wychowanków do działania.

osób, które Pana znają też się powiększa.

**–Szczerze mówiąc, to ograniczenie liczby godzin geografii stanowi pewien problem spełniania się i wychodzenia poza mury szkolne. W wielu klasach geografia kończy się już po pierwszym roku nauki i właściwie już później nie mam kontaktu z uczniami. Śmieję się, że w tej chwili, to już nie uczę geografii tylko daję uczniom możliwość zapoznania się z geografiami. I jak ktoś chce, może to później wykorzystać. Prawdziwa geografia jest właściwie tylko w dwóch klasach, w kolejnych poziomach drugiej i trzeciej, czyli uczy się jej tylko ci, którzy**

mają rozszerzony przedmiot. Pozostali już nie.

**–Będą wiedzieli, jakie państwa leżą w Europie?**

**–Nie będą. W pierwszej klasie tak, ale jak już dotrą do matury, czyli dwa lata później, to zapomną. Normalny mechanizm, taka jest pamięć, a przecież będą mieli jeszcze mnóstwo wiedzy do zdobycia z innych dziedzin. Te wiadomości już nieużytkowane zostaną wyparte. I jeśli ktoś nie będzie interesował się geografiami, gdy skończy szkołę średnią jego wiedza geograficzna będzie... no niewielka.**

**–Ale bez geografii nie ma wiedzy o społeczeństwie, nie nie wiemy o świecie...**

**–Też tak uważam, ale... cóż. Może coś się zmieni w programie nauczania.**

**–W którym momencie Pana życia połączyła się geografia z turystyką, czy to jest związek oczywisty?**

**–W moim wypadku tak, to był związek oczywisty. Studiowałem geografiami o takiej specjalizacji – geografiami turystyki. Z turystyką więc zetknąłem się jeszcze w szkole średniej, tylko nie tu-**



# Szekspir nadal aktualny

Klasa polonistyczno-dziennikarska z turkowskiego LO uczestniczyła 20 października w premierze sztuki W. Szekspira w reżyserii Marty Streker w Teatrze Bogusławskiego w Kaliszu. Sztuka wyjątkowa, według zapowiedzi autorów spektaklu, studencko-emerycka. Był to debiut młodziutkiej reżyserki, która Kalisz wybrała na swój pierwszy samodzielny spektakl. Po drugie, w obsadzie aktorskiej obok doświadczonych aktorów zaprezentowali się również studenci. Jak „Tragedię Coriolanusa” odebrali licealiści – poniżej przedstawiamy dwie recenzje.

Redakcja

„Tragedia Coriolanusa” – Teatr Bogusławskiego w Kaliszu

## „Wszędzie dokoła jest świat”

Jak wiadomo William Szekspir był genialnym dramaturgiem, o czym świadczy ponadczasowość jego dzieł. Od wieków na deskach światowych teatrów wystawiane są jego sztuki. Jedną z nich, choć nie należącą do najbardziej znanych, jest „Tragedia Coriolanusa”, której najnowszą premierę mogliśmy oglądać 20 października 2016 r. w Teatrze im W. Bogusławskiego w Kaliszu. Debiut młodej reżyserki - Marty Streker na scenach profesjonalnego teatru okazał się być dużym wyzwaniem, zwłaszcza podczas współpracy ze starszymi i doświadczonymi aktorami, którzy z kolei musieli wykazać się dużą pokorą i zrozumieniem dla pomysłów płynących z głowy młodej reżyserki. Inscenizacja może być nawiązaniem do

obecnie panujących trudnych czasów w Polsce i na świecie. Wyjątkowy sposób wprowadzenia w fabułę oraz niezbyt bogata scenografia współczesnych nam elementów nadają sztuce uniwersalizmu, dzięki czemu tragedia nabiera aktualnego wydźwięku.

Sam charakter postaci ukazują także kostiumy bohaterów, zawierające – nazwijmy to - odrobinę kulturowości (nawiązując do czasów starożytnych), ale jednocześnie są ponadczasowe. Dużym atutem jest także zburzenie „czwartej ściany”, dzięki czemu publiczność wchodzi w interakcję z aktorami i ma świadomość tego, co próbują oni przekazać.

Lech Wierzbowski, grający główną postać, doskonale przełamał kreację odważnego i silnego wojownika,

na rzecz niezbyt męznego i spontanicznego bojownika, który wierzy w swoje siły i nieustannie walczy o swą sprawę. Gra aktorów często nabierała wymiaru groteskowego i komicznego, czego nie można powiedzieć o roli bezwzględnej i pozbawionej uczuć matki Coriolanusa, w którą wcieliła się Bożena Remelska. Wyzwanie stanowiło także odegranie męskich ról przez kobiety. Całość opatrzona muzyką autorstwa młodego kompozytora - Pawła Glosza, jak również sporą ilością dymu (który hądź co hądź nadawał tajemniczości i stanowił tło dla światła), pozwoliła twórcom oddać niezwykłą atmosferę sztuki W. Szekspira.

Czy reżyserce udało się oddać nuanse szekspirowskiej „Tragedii Co-

riolanusa”? Na to pytanie będziecie musieli państwo odpowiedzieć sobie sami. Niewątpliwie jednak, mimo braku doświadczenia reżyserki, wprowadziła ona powiew świeżości do zagubionego teatru współczesnego.

Warto dodać, że po spektaklu odbyło się bardzo ciekawe spotkanie publiczności z aktorami, podczas którego mogliśmy spytać o koncepcję przedstawienia, porozmawiać o poszczególnych kreacjach aktorskich. Przy soku i winie (to drugie oczywiście nie dla nas) oraz ciasteczkach gawędziliśmy z bardzo sympatycznymi ludźmi, którzy chętnie wyjaśniali meandry sztuki.

Patryk Majkowski

(klasa polonistyczno-dziennikarska ILO w Turku)

„Tragedia Coriolanusa” – Teatr Bogusławskiego w Kaliszu

## Zaczęły się schody...

Schody – to chyba przedmiot, który szagrał w przedstawieniu na równi z głównymi bohaterami, być może nawet był ważniejszy – bohaterowie raz byli, raz nie, schody zaś były zawsze.

Schody... każdy znajduje się na jakimś stopniu: jeden wyżej, drugi niżej... Schody zmieniają swoje położenie, ich bywalcy są równie mobilni. Występują migracje między górą a dołem – ten, który jeszcze przed chwilą dumnie rozkładał pawilon na najwyższym stopniu, teraz korzy się u stóp najniższego... Dziwne? Na pierwszy rzut oka – owszem, jednak przypatrzysz się nieco wnikliwiej, koncepcja ta zdaje się być całkiem znajoma...

Większość zgodzi się raczej, że współczesna mobilność nie opiera się tylko na zmianach miejsc pobytu ludzi. To przecież także zmiany miejsc na schodach... społecznych.

Wychodząc z założenia, iż każdy w swoim życiu różne schody sobie buduje, po to, by je potem pokonywać, należy stwierdzić, że młodziutka reżyserka nie poprzestała na budowie kilku stopni... Nie wiemy nawet, jakiego użyła materiału – lekkie drewno czy ciężki beton? Postawiłbym jednak na to drugie, a więc istotę schodów stanowił ciężki materiał, jak można nazwać nietypową sztukę

Shakespeare'a. Ależ to nie koniec w budowie schodów! Teraz należy stawić stopień po stopniu...

Jak mówili ci współbudowniczo wie (czyli aktorzy) na popremierowym spotkaniu z publicznością – pierwszym stopniem było tarcie materiału – starcie z tekstem (jak kto woli). Drugim – łamanie konwencji i skracania

dystansu epokowego, trzecim - różnicowanie usposobienia postaci – i tak wymieniać mógłbym chyba długo...

Każda budowa kończy się jakimiś efektami. Aby zbudować schody, potrzebni byli budowniczowie i ich naczelnik, inspektor budowlany, miejsce, materiał etc.

Wszystko było, tylko każde schody

są po to, by je pokonywać. Nie warto natomiast budować zbyt wysokich schodów – nawet jeśli się je pokona, na końcu, zamiast trafić w poziom – ostro się spada.

Wojciech Jakub Wilczyński

(klasa polonistyczno-dziennikarska I LO)

opracowała: ika



Członka Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Witold Wojciechowski do Poznania pojechał w znamienitym gronie: starosty Mariusza Seńki i dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego. Danuty Szczepanik.

Podczas Gali Marzena Wodzińska przytoczyła słowa Janusza Korczaka: „dobry nauczyciel to ten, który nie wtlacza a wyzwala, nie ciągnie a wznosi, nie ugniata a kształtuje...”

Każdy, kto miał choć sporadyczny kontakt z Witoldem Wojciechowskim wie, że te słowa mogą stanowić credo jego zawodowej działalności.

Anna Mękarska

## robi

wszystkich rodzinnych rajdów.

-Jak Pan ocenia siebie jako nauczyciela z perspektywy tych lat. Po komentarzach, o których już wspominałam, można sądzić, że nie był Pan surowy.

-A nie, chyba na początku byłem właśnie nauczycielem bardzo surowym, teraz tak to postrzegam. Spotykam się co roku z moją klasą, zaczęło się przy okazji 20-lecia matury i tak sobie rozmawiamy, całkiem już teraz na ludzi, bez zależności nauczyciel-uczeń, to wiem, że kiedyś byłem zdecydowanie bardziej surowy niż teraz. Z wiekiem ta surowość maleje...

-Nawiązując do słów, jakie padły podczas konkursowej gali, że nauczyciel powinien raczej wyzwalać niż wtlaczać wiedzę, nie ciągnąć a wznosić ucznia, nie ugniatać go a kształtować, to jak Pan postrzega życie nauczycielem w obecnej rzeczywistości?

-Nadal najważniejsze jest, by tak jak w każdym innym zawodzie, lubić to co się robi. Jeśli ktoś nie lubi swojej pracy, to nie będzie jej dobrze wykonywać. Jak się to lubi, jak się to robi z przyjemnością, to już właściwie samo dalej się toczy. Bo jeśli mam postarać się, by ludzie wychodzili zadowoleni z mojej lekcji, to muszę robić to w taki sposób, żeby ich zainteresować. Ale muszę też od nich wymagać, bo kiedyś przyjdzie weryfikacja. Matura. I okazuje się, że dobrze nie jest. Zresztą większość z nas potrzebuje elementu mobilizującego, ale łatwiej się uczy czegoś, co jest przyjemnością. Chyba jestem w tej dobrej sytuacji, w odróżnieniu od innych nauczycieli, bo geografię jest najłatwiej pokazać w taki sposób, by okazała się czymś przyjemnym. Geografia to jest wszak poznawanie świata. Chyba się udaje. Przez wiele lat byłem dość negatywnie nastawiony do mediów społecznościowych. Wydawało mi się, że to jest takie zbytecznie uzewnętrznianie się a dodatkowo rzecz, która zajmuje mnóstwo czasu. Ale zobaczyłem, że mogą być też lepsze strony wirtualnego świata. I mam teraz bardzo dobry kontakt z uczniami przez FaceBooka, gdzie założyliśmy grupę „Turek LO geografia”. Tam wrzucam jakieś ciekawostki, tematy ze sprawdzianów do przetrenowania. I oni też wrzucają, następuje interakcja. I muszę powiedzieć, że oni mnie też zaskakują swoimi informacjami.

Rozmawiała: Iwona Kujawa

Z posłem Ryszardem Bartosikiem o podatkach i gospodarce

# Obawy i lęki turkowskich przedsiębiorców

Mimo że jeszcze dość mglista, to rządowa zapowiedź wprowadzenia jednolitego podatku łączącego PIT oraz składki na ZUS i NFZ zaniepokoiła przede wszystkim środowiska biznesowe. W tym przedsiębiorców zrzeszonych w Tureckiej Izbie Gospodarczej. Nic zatem dziwnego, że w miniony czwartek, 27 października z inicjatywy TIG doszło do spotkania z posłem Ryszardem Bartosikiem. W blisko dwugodzinnej debacie przedsiębiorcy dali wyraz swoim obawom wobec czekającej ich podatkowej rewolucji.

## Podatkowe zamieszanie

Tematem czwartkowego spotkania turkowskich przedsiębiorców zrzeszonych w TIG z posłem Ryszardem Bartosikiem było omówienie rządowego projektu planowanych zmian w systemie podatkowym. Otwierając dyskusję prezes TIG Marek Sawicki zwrócił uwagę na zaniepokojenie, jakie w kręgach przedsiębiorców budzą informacje medialne o czekającej nas reformie podatkowej. Wspomniawszy przy tym, że kręgi biznesowe obawiają się zmian w ordynacji podatkowej, które mogą poważnie dotknąć również średnich przedsiębiorców.

## Dwie taktyki posła Bartosika

W swoich wypowiedziach poseł Bartosik sięgnął po taktyki dwójki rodzaju. Pierwszej, w której uprzedzał, że nowe przepisy są dopiero na etapie dyskusji na forum Stałego Komitetu Ekonomicznego przy Radzie Ministrów i że w tej sprawie jeszcze nie zapadły żadne wiążące decyzje. Druga taktyka przyjęta przez posła Bartosika polegała na zapewnianiu uczestników dyskusji, że przy zmianie ustawy podatkowej nie mają się czego obawiać.

Okazało się jednak, że obie te taktyki nie było zbyt skuteczne i nie rozwiały obaw turkowskich przedsiębiorców.

## Rodzimy kapitał na cenzurowanym?

Czemu szczególnie klarowny wyraz dał współwłaściciel firmy Stoltur Jan Miller. **-Obecna ekipa rządowa nie kryje, że Program 500 Plus wraz z innymi programami socjalnymi mają na celu stworzenie nowej klasy średniej, a my ten wasz projekt mamy sfinansować. Redystrybucyjne i podatkowe pomysły rządu nie wspomagają rozwoju przedsiębiorczości - zdiagnozował Jan Miller. Zwracając zaraz uwagę, że większe obciążenia fiskalne planowane przez rząd wydrębną i tak już szczupłe zasoby środków inwestycyjnych rodzimych przedsiębiorców, ale również uniemożliwią spłaty zaciągniętych wcześniej kredytów. Co praktycznie uniemożliwi skuteczne konkurowanie z kapitałem zagranicznym. Tym bardziej, że w opinii Jana Millera Polska zbyt hojnie wspiera obcych inwestorów, co odbywa się kosztem rodzimych przedsiębiorców. Szczególnie krytycznej ocenie poddane zostały ulgi podatkowe oraz inne przywileje oferowane przez państwo zagranicznym korporacjom inwestującym w Specjalnych Strefach Ekonomicznych.**

Opinie te podzielił Antoni Karo-

lak, twórca i właściciel firmy ELEKTROKABEL, przedsiębiorstwa o rocznych przychodach powyżej 200 milionów złotych. Zauważając, że jako znaczący w regionie inwestor nigdy nie otrzymywał żadnych bonusów podatkowych. Tak jak choćby w tej chwili, kiedy właśnie finalizuje inwestycję o wartości ponad 20 milionów złotych.

Wypada odnotować inny jeszcze wątek dyskusji zasygnalizowany przez wspomnianego już Jana Millera. Chodzi tu o tak niepokojący wskaźnik, jak coraz niższa dynamika inwestycji. Za to zjawisko dyskutanci obwiniali albo klimat rosnącej niepewności, albo tak jak w przypadku J. Millera, który jako przyczynę wskazywał na coraz powszechniejszy klimat strachu społecznego, będącego jego zdaniem skutkiem polityki prowadzonej przez formację od roku rządzącą krajem.

## Kto zna numer do prezesa Kaczyńskiego

Czwartkowa debata może w przyszłości zostać uznana za ważny etap rozważań o przyszłości gospodarczej regionu. Raz dlatego, że dyskutujący przedsiębiorcy zwrócili oto uwagę, że rychły już w powiecie tureckim koniec branży paliwowo-energetycznej nie będzie

ich zdaniem skutkował zaupadkiem gospodarczą regionu. Choć prognozy tej zdają się nie podzielać ani lokalni politycy PiS, ani też politycy kojarzeni z formacjami opozycyjnymi. Ale jest i druga przesłanka, która pozwala nadać czwartkowej debacie znaczenie ponad incydentalne. Otóż miejscowi przedsiębiorcy otwarcie ogłosili, że na powiatowym rynku pracy skończyła się epoka pracodawcy, a od pewnego czasu rozpoczęła się era pracobiorcy. Ze wszelkimi tego konsekwencjami.

Jeśli zaś chodzi o ogólniejszą ocenę samego spotkania, to wśród części uczestników debaty pojawiła się opinia, że w miniony czwartek poseł Ryszard Bartosik nie zawsze sprawiał wrażenie pewnego swoich racji, a momentami był nawet jakby nieco zagubiony. Zarówno, jeśli idzie o debatę wokół, mglistych póki co, planów zmian podatkowych, jak również wobec sporów o wizję gospodarczej przyszłości powiatu. Z drugiej strony, można postawić tezę, że ubiegłotygodniowa dyskusja o podatkach być może była inicjatywą nieco przedwczesną. A może jest tak, jak w rzuconej półzartem uwadze Antoniego Karolaka. Odpowiadając na pytanie jednego z przedsiębiorców:

**-Kiedy będą znane szczegóły zmian podatkowych - pan Antoni podpowiedział: -Jakbyś znalazł telefon do prezesa, wiedziałbyś to już dzisiaj! Ale może to tylko zabawna anegdota.**

## Lokalny biznes w obliczu zmian na powiatowym rynku pracy

Mówiąc zaś o udziale w dyskusji przedstawicieli lokalnego biznesu, to akurat zapowiedź ewentualnego zwiększenia obciążeń fiskalnych nie mogła pojawić się w gorszym dla miejscowych przedsiębiorców momencie. Bowiemy już teraz przychodzi im się zmierzyć z wyzwaniem w postaci coraz rosnących cen na siłę roboczą. Co w przypadku wielu branż obecnych w gospodarce powiatu może istotnie zachwiać stopą rentowności niejednego przedsiębiorstwa. Ale jest to konsekwencja wcześniejszej ślepoty na subtelne związki wzajemne jakie zachodzą między demografią, strukturą gospodarki i poziomem płacy roboczej. O czym na tych łamach nie raz była już mowa.

Na koniec spotkania prezes Marek Sawicki zapowiedział, że Izba planuje kolejne spotkania z parlamentarzystami.

Andrzej Jarek



Dlaczego rząd nie odkupi kopalni, czyli

## Cwana retoryka posła Bartosika

ogromne wysiłki aby cofnąć podejrzaną prywatyzację kopalni i uratować żywot Elektrowni „Adamów”.

**-Jak doskonale wszyscy wiemy KWB Adamów została sprzedana przez poprzedni rząd za przysłowiową czapkę śliwek. Tak strategiczna dla regionu spółka powinna pozostać w rękach Skarbu Państwa. Pozwoliłoby to uniknąć konieczności poszukiwania nowego źródła ciepła dla Turku- budowy nowej ciepłowni - mówi poseł.**

10 lutego br. poseł Bartosik złożył w Sejmie pytanie w sprawie nieprawidłowości przy prywatyzacji Zespołu Kopalni Węgla Brunatnego Konin i Adamów. Prawdopodobnie z inspiracji posła Bartosika, równo rok temu, odwiedzająca nasz region kandydatka na premiera - Beata Szydło, obiecała, że zrobi wszystko by Elektrownia Adamów nie została zamknięta i mogła dalej pracować.

Od roku PiS posiada w Polsce pełną, niczym nieograniczoną władzę. Jak wskazuje praktyka,

może w ciągu jednej nocy uchwalić dowolną ustawę. Nie zwraca uwagi na Trybunał Konstytucyjny i Komisję Europejską. Posiada w pełni podporządkowaną prokuraturę, służby specjalne i policję.

W tych warunkach podjęcie decyzji o możliwości dalszej pracy elektrowni i cofnięcie decyzji o prywatyzacji kopalni nie byłoby dla rządu PiS-u żadnym problemem. Nie takie rzeczy robił i jeszcze zrobią.

Prawdziwym powodem, dla którego PiS i poseł Bartosik będą tylko symulowali działania, w rzeczywistości nic nie robiąc, są pieniądze.

Elektrownia i kopalnia zostały zbudowane ponad 50 lat temu, ich modernizacja, dostosowanie do dzisiejszych standardów technicznych i środowiskowych, otwarcie nowych odkrywek, wymagałoby nakładów już nie setek milionów, ale miliardów złotych. Rząd tych pieniędzy nie ma. Przyszłoroczny, rekordowy deficyt budżetowy, szacowany jest na 60

mld zł. W tym 23 mld zł pójdzie na sam program 500+.

Ocieramy się o dopuszczalny deficyt 3 proc. PKB, którego przekroczenie grozi cofnięciem unijnych dotacji.

**Rząd PiS-u i poseł Bartosik dobrze wiedzą, że nawet gdyby elektrownia i kopalnia ponownie przeszły w ręce państwa, to i tak byłyby deficytowe z braku środków na**

inwestycje, a całe niezadowolenie społeczne tym razem spadłoby na „dobrą zmianę”.

**W tych warunkach o wiele korzystniej jest rzucać zakłęcia, potrząsać szabelką, lańczyć wojenne tańce i pomstować na poprzedników, niż podejmować konkretne działania.**

Andrzej Styczyński  
NOWOCZESNA

## Nowe połączenie do Poznania i Lublina

Polski Bus, największy prywatny przewoźnik w Polsce uruchomił regularne kursy na trasie Poznań-Lublin przez Turek. Firma, która do niedawna lokalizowała przystanki swoich linii tylko w większych miastach, postanowiła stworzyć udogodnienie dla mieszkańców naszego powiatu. Autobusy kursują

na tej trasie raz dziennie. Bilety należy rezerwować przez internet.

Po oczuwanej w ostatnich latach zapaści komunikacyjnej, likwidacji kursów, informacja niniejsza powinna ucieszyć korzystających z transportu publicznego, a zwłaszcza udających się do Poznania lub w kierunku Łodzi.

Wójt Władysławowa kolejny raz nie stawiał się na rozprawę

# Lekarz sądowy „usprawiedliwił” oskarżonego i świadka

Kolejny już raz na rozprawę w sądzie nie stawiał się wójt gminy Władysławów, oskarżony o nieprawidłowości przy budowie Orlika, a także o przekroczenie uprawnień w stosunku do nieżyjącego radnego Józefa Szustakowskiego i jego żony. Tym razem „usprawiedliwienie” nieobecności wystawił biegły lekarz sądowy.

Pierwsza ze spraw toczy się od trzech lat. Dotyczy ona nieprawidłowości przy budowie Orlika we Władysławowie, którą zajęli się jako pierwsi agenci CBA. Funkcjonariusze zabezpieczyli dokumenty, analizowane później przez Prokuraturę Okręgową w Koninie, stawiającą zarzut narażenia gminy na straty ponad 300 tys. zł. Od tego czasu nie można przesłuchać wójta, bo nie stawia się na żadną z rozpraw. Prokurator nie dowierając już chyba ciągłym słabościom wójta, wnioskował o skierowanie świadka na badania lekarskie, które wykonał biegły kardiolog z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Opinia była jednoznaczna - stan zdrowia wójta

pozwała na uczestniczenie w procesie.

Trzy lata temu do sądu oddał wójt ówczesny radny Józef Szustakowski wraz z żoną. Tym razem wójt oskarżony został o przekroczenie uprawnień, wnioskując do ZUSu o wydanie zaświadczenia o wysokości płaconych tam składek przez małżonkę radnego. Turkowski sąd w styczniu 2015 roku wydał w końcu wyrok skazujący. Wójt skorzystał z prawa do odwołania i złożył odpowiednie dokumenty w Koninie. Tam też czekano prawie rok, przekładając kolejne terminy z powodu chorób najpierw Krzysztofa Z., później jego obrońcy. Kiedy jednak udało

się sądowi orzec, skierował sprawę z powrotem do Turku. Tyle tylko, że do turkowskiego wymiaru sprawiedliwości, zamiast wójta docierało za każdym razem zwolnienie lekarskie. Dlatego i w tym przypadku sąd zawiesił postępowanie i postanowił sprawdzić jaki jest stan zdrowia oskarżonego. Tym razem w marcu o opinię poproszono lekarza z Łodzi.

Ponieważ sprawy dotyczą tego samego oskarżonego, w tej sytuacji sędzia postanowił je połączyć. Ich termin wyznaczono na piątek 28 października. Jednak i na tę rozprawę wójt gminy nie stawiał się. Uczestniczyli w niej za to jego dwaj adwokaci. Prowadzący sprawę pod-

jął postępowanie, uznając, że stan zdrowia oskarżonego pozwala na udział w czynnościach procesowych. Andrzej Zalewski (sprawa Szustakowskiego) złożył wniosek o umorzenie postępowania, jednak sędzia go odrzucił. Obrońca wnioskował też o odroczenie rozprawy, w związku z usprawiedliwioną nieobecnością wójta, przedkładając zaświadczenie lekarza sądowego o niemożności stawienia się oskarżonego na rozprawę. Sąd postanowił sprawdzić rzetelność

i zasadność wystawionego 24 października „usprawiedliwienia”. Na to adwokat wójta natychmiast złożył wniosek o wyłączenie prowadzącego sprawę sędziego Witolda Matysiaka.

Adwokat Paweł Bugaj (sprawa Orlika) oświadczył, że o połączeniu spraw dowiedział się po wejściu na salę rozpraw i uznał wnioski przedłożone przez Zalewskiego za zasadne. Decyzję o wyłączeniu lub nie sędziego Matysiaka z prowadzenia sprawy podejmie kolegium sędziowskie. **il**

The Small Circle w Przystani

## Na Zamku w Poznaniu, dzień później w Turku

Jednym z wielu wydarzeń, jakie czekają na wszystkich w grudniu w Przystani, jest jedno wyjątkowe. Koncert Huberta Tasa, promujący projekt The Small Circle. Premiera nastąpi 10 grudnia na zamku w Poznaniu, a Dzień później artyści gościć będą na scenie muzycznej Przystani.

Hubert Tas z turkowską Przystanią związany jest od wielu lat, to właśnie na scenie tego stowarzyszenia prezentował swój talent podczas Scabbu, by później pełnić rolę nauczyciela, instruktora i w końcu też jurora podczas organizowanych tu głosowych i beatowych bitew. Określenie dj, jakie przyłgnęło do muzyka, wydaje się być niesprawiedliwe. Bowiem Hubert Tas, to znany już producent muzyczny. W grudniu rozpoczną się koncerty, promujące najnowszy projekt muzyków współpracujących z Hubertem, zatytułowany

„The Small Circle”. -W tym roku Hubert będzie grał dwa razy - 10 grudnia w Poznaniu, na zamku a 11 grudnia u nas, na naszej muzycznej scenie kameralnej - zapowiada Jacek Sulkowski. -Będzie to wyjątkowe widowisko z muzyką elektroniczną w towarzystwie instrumentów.

Hubertowi (gramofony/pady) towarzyszyć będzie zespół w składzie: Jacek Pohl (trąbka), Michał Pijewski (saksofon barytonowy), Piotr Jaraszkiwicz (perkusja), Jerzy Fryderyk Wojciechowski (I skrzypce), Marianna Wojciechowska (II skrzypce),

Martyna Kowzan (altówka), Justyna Korpas-Czarniecka (wiolonczela) i wizualizacje - Arek Zub.

Bilety na koncert są do kupienia, do końca listopada po 15 zł w Przystani i na stronie [www.biletomat.pl](http://www.biletomat.pl). Należy się spieszyć, bo w grudniu cena wzrośnie do 25 zł.

Poza tym już 19 listopada wielka poetycka gala w Przystani. **ika**

## WYPOŻYCZALNIA AUT

SAMOCZODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY

ROZBIŁEŚ AUTO! AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE!



HOSTEL  
BARBORKA

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189

## KAMIENIARSTWO



NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY  
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

PROMOCJA  
NA GRANIT

PROMIENIOWANY SZCZOTKOWANY

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778



## DIR COMPUTER

Salon Dir Computer w Turku

ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)

ZAMÓW KASĘ U SPECJALISTY tel 663 664 663

MOBILE EU  
last minute!

Za jedyne:

799zł\*



\*Promocja na kasę fiskalną Posnet Mobile EU trwa do 03.06.16r lub do wyczerpania zapasów.



Bilety na premierowe widowisko są do kupienia w Przystani. Warto się spieszyć.

W Malanowie odbył się jubileuszowy X Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Wzięła w nim udział rekordowa ilość 38 wykonawców. Grand Prix festiwalu zdobyła Monika Grzelka ze Szkoły Podstawowej w Malanowie. W kategorii gimnazjalistów swoją interpretacją piosenki Michała Bajora zaimponował Filip Walczak.

Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej „Na wesołą nutę” był jednym z pierwszych cyklicznych wydarzeń, powstałego przed dziesięcioma laty Centrum Kultury i Sztuki w Malanowie. Tegoroczna, jubileuszowa dziesiąta edycja pokazała, że impreza nie starzeje się, a wręcz przeciwnie zyskuje coraz większe rzesze sympatyków. W tym roku do udziału zgłosiło się 38 wykonawców w tym dwa zespoły wokalne. Dopisali także widzowie w różnym wieku, którzy wypełnili świetlicę wiejską, dawniej salę remizy OSP.

### Barwnie i dziecięco

Uczestników i widzów powitała Małgorzata Przygońska - dyrektorka malanowskiego CKiS, a następnie dokonała otwarcia festiwalu. Poprowadziły go konferansjerki Kinga i Natalia. Jako pierwsze na scenie pojawili się przedszkolacy ze wszystkich gminnych placówek oświatowych. Wykonywane piosenki dziecięce ubarwiały ciekawe

## Jubileuszowy festiwal w Malanowie

# Na wesołą nutę

ekologicznej „Świat bez wody”.

### W przerwie wystąpił Akord

W kategorii uczniów klas 1-3 szkół podstawowych zaprezentowało się jedenastu wykonawców. Podobnie jak w przypadku przedszkolaków były to

piosenki dla dzieci. Tytuł samo wykonawców zaprezentowało się w kategorii klas 4-6. W kategorii gimnazjalistów wysłuchano siedmiu solistów. Tutaj dominowała dorosła piosenka w tym nawet poezja śpiewana. Po zakończeniu prezentacji jurorki udały się na

naradę, a na scenie pojawił się młodzieżowy zespół Akard, działający przy CKiS. Zagrali i zaśpiewali kilka popularnych prze-



Nagrodę z rąk wójta odbiera Maja Grzelka laureatka festiwalu i ulubienica publiczności.



Nagrodzeni uczestnicy festiwalu.

kostiumy oraz tancerki. Jako, że najmłodsi są bardzo niecierpliwi, jurorki: Marzena Świdorska - przewodnicząca, Marta Tomczyk-Groblicza i Weronika Krawczyk, po krótkiej naradzie ogłosiły wyniki. Co prawda uznano, że wszystkie dzieci wypadły wspaniale i otrzymały dyplomy oraz upominki, to przyznano trzy nagrody i wyróżnienie.

Pierwszą nagrodę otrzymała Maja Szamburska z malanowskiego przedszkola, która wykonała „Laleczkę z saskiej porcelany”. Towarzyszyła jej koleżanka Laura Danisz, która wspaniale wcieliła się w rolę tytułowej laleczki. Drugą nagrodę przyznano Ani Andrzejczak z kotwasickiego oddziału przedszkolnego za wykonanie „Pluszowego misia”, jej towarzyszyły Wiktoria Baranowska i Julia Hofman. Trzecią nagrodę zgarnął Witold Urbanowski z Malanowa, który zaśpiewał piosenkę „Kolega z przedszkola”. Wyróżnienie przyznano Janowi Bronikowskiemu z miłaczewskiego oddziału przedszkolnego za wykonanie piosenki o tematyce



Publiczność dopisała.



Nadia Sobczyk i Dominika Lament wystąpiły w policyjnych mundurach.

bojów wykonawców krajowych i zagranicznych z różnych lat. Zebrałi za to zasłużone brawa.

### Nagrodzeni

Marzena Świ-

derska ogłosiła wyniki i wspólnie z wójtem Sławomirem Prętczyńskim wręczyła nagrody. W kategorii klas 1-3 SP pierwszą nagrodę otrzymała Roksana Dróżdź z SP Malanów, za wykonanie „Strasznego budzika”. Drugą nagrodę przyznano Gabrieli Bronikowskiej z SP Miłaczew, która zaśpiewała „Cały świat”. Trzecią nagrodę otrzymała Maria Krawczyk z SP Malanów za zaśpiewanie „Magicznej podróży”.

W kategorii klas IV-VI SP pierwszą nagrodę otrzymała Gabriela Bryl z SP Malanów, za „Świat to muzyka”. Drugie miejsce zajęła Hanna Harasna za „Małe em”, a trzecie Katarzyna Bergendy za „Przyjaciół deszczową porą” - obie SP Malanów. Wyróżnienie otrzymała Maja Kąciak z SP Miłaczew za „Wesoło gra lokomotywa”.

Kategorie gimnazjalistów wygrał Filip Walczak, który hawrurowo wykonał piosenkę „Nie chcę więcej” z repertuaru Michała Bajora. Nikola Kulawiecka, która z ogromną ekspresją zaśpiewała „Babę zesłał Bóg” z repertuaru Renaty Przemyk wyróżniono drugą nagrodą. Trzecią przyznano Joannie Chrzęściewskiej, która odważyła się zmierzyć z „płonącą stodołą” z repertuaru niezapomnianego Czesława Niemena.

Grand Prix festiwalu przyznano Mai Grzelce z SP Malanów (kat. IV-VI) za wykonanie piosenki „Drzewo”. Ona też otrzymała nagrodę publiczności.

Andrzej R. Tyczyno

Potrójny jubileusz w gminie Tuliszków

# Dla jednego lata, warto było być

Kwiaty, prezenty, gratulacje oraz słowa uznania, otrzymały pary zminy Tuliszków, obchodzące w tym roku 60-, 50- i 25-lecie zawarcia związku małżeńskiego. Specjalnie na tę okazję, Mirosław Rojek, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury napisał wiersz.

Połączony jubileusz odbył się w sobotę, 29 października. -Mamy tylko jedną historię. Historię miłości. Wszystkie powieści, cała poezja i sztuka zbudowane są na niekończącej się opowieści o miłości człowieka, a miłość to nie tylko kwiaty, spotkania, pocałunki. Miłość to codzienne zmagania ze swoimi słabościami, to wyciąganie dłoni, gdy druga osoba tonie, gubi się, to nieustanne wybaczenie. Najdłuższy dystans, jaki człowiek musi pokonać, to jest odległość człowieka od człowieka – mówił dyrektor Rojek.

Z kolei burmistrz Grzegorz Ciesielski przypomniał, że czasy w których małżeństwa powiedziały sobie sakramentalne tak, nie były łatwe,

zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych. Mimo to jubilat stworzyli rodzinne domy, wychowali i wykształcili dzieci, a wielu dochoowało się wnuków i prawnuków. Ich zapał i poczucie odpowiedzialności za rodzinę, pozwoliły budować lepszą przyszłość, zarówno dla najbliższych, jak i lokalnej społeczności.

-Za wszystkie dokonania bardzo gorąco i serdecznie wam dziękujemy. To wasze święto jest szczególną okazją do tego, by się zatrzymać, spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście. Przeżyliście ze sobą wiele dni, świąt i uroczystości, ale myślę, że nie one były dla was najważniejsze. Sądzę, że najważniejsze były zwykłe, codzienne dni, to wzmacnia waszą



Dla jubilatów wystąpił zespół „Jesień” z Tuliszkowa.

miłość. Każdy dzień waszego życia, to piękna i bogata kartka historii waszej rodziny. Te wspólnie przez was przeżyte lata, to doskonały przykład do naśladowania przez wasze dzieci, wnuków i wszystkich młodych małżeństw.

Wręczono parom kwiaty, prezenty oraz słowa uznania i gratulacje. Otrzymały je pary obchodzące jubileusz 60-lecia: Krystyna i Konstanty Adamkiewiczowie, Zofia i Kazimierz Grześkiewiczowie, Halina i Józef Laurenciakowie oraz Józefa i Mieczysław Małolepsi.

Sakramentalne tak przed 50-ciu laty powiedzieli sobie: Teresa i Zygmunt Bocianowie, Alicja i Czesław Dąbrowscy, Teresa i Kazimierz Galarowiczowie, Aleksandra i Konrad Kubacki, Maria i

Tomasz Kusiakowie, Józefa i Eugeniusz Majdowie, Emilia i Wacław Małolepsi, Halina i Stanisław Nawroczy, Janina i Jan Piaskowscy, Zofia i Stefan Piechocińscy, Jadwiga i Tadeusz Rakiewiczowie, Anna i Julian Ratajczykowie, Marianna i Celestyn Rosiccy, Daniela i Józef Stępniewie,

żeństw z 25-letnim stażem.

Mirosław Rojek przeczytał też wiersz, który napisał specjalnie z okazji sobotnich jubileuszów. Prezentujemy go poniżej.

Zanim jubilatki rozpoczęły biesiadę, wystąpiła „Jesień” z Tuliszkowa. Zespół wykonał następujące piosenki: „Zakochani”,

*Jeszcze tak niedawno, wiosna w was budziła  
Myśli pełne wiary, pocałunków smak.  
Ale dziś tej wiosny chyba mniejsza siła:  
Myśli mniej radosne i nadziei brak.*

*Jeszcze jakby wczoraj wiosna zakwitła  
Spojrzeniami w oczy długimi jak dzień,  
Ale dziś tej wiosny siła już jest mała:  
Spojrzenia są krótsze i przechodzą w sen.*

*To coś, że minęły, to coś, że nie wrócą:  
Kwietnie, maj, czerwiec... że aż ciężko żyć.  
Lecz dla tych miłości, co śmieszają i smucą,  
Dla tej wiosny warto być.*

*Jeszcze jakby wczoraj, lato przyniosło  
Zbóż szumiące łany, jabłek pełen sad,*

*Ale dziś to lato trochę się zmęczyło:  
Jabłka już nie pachną jak za tamtych lat.*

*Jeszcze jakby wczoraj, lato ogrzewało  
Waszych dziewcząt twarze, uśmiechnięte tak...  
Ale dziś to lato ciepła ma już mało,  
Po uśmiechach został na policzkach znak.*

*To coś, że minęły, to coś, że nie wrócą  
Lipce, sierpień, wrzesień... że aż trudno żyć.  
Lecz dla tych miłości, co śmieszają i smucą,  
Dla jednego lata, warto było być.*

*Jubilatki drodzy, moral z tego płynie:  
Choć lekko już nie jest... że aż ciężko być.  
Dla miłości takiej, która nie przemienie,  
Wbrew całemu światu – warto zawsze być.*

Anna i Henryk Siwkowie oraz Lucyna i Lutosław Zajacowie. Życzenia, prezenty oraz gratulacje otrzymało też 37 mał-

„Serca dwa”, „Gdy tańczę z tobą”, „Tych lat nie odda nikt” oraz „Kocha się raz”.

il



Choć w tym roku Jubileusz 60-lecia zawarcia związku małżeńskiego obchodzą w gminie Tuliszków trzy pary, w sobotniej uroczystości uczestniczyli Krystyna i Konstanty Adamkiewiczowie.

Turkowski Chór Nauczycielski wraz z seniorami, czyli...

## Wspólna biesiada przy dźwiękach gitary

Turkowianie z Klubu Seniora „Promyk” wspólnie z Chórem Nauczycielskim oraz władzami miasta i powiatu, świętowali Światowy Dzień Muzyki.

Srodowa (26 października) uroczystość odbyła się w Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych. Organizatorem przedsięwzięcia było Turkowskie Towarzystwo Chóralne oraz Klub Seniora „Promyk”. W środowe popołudnie sala Centrum wypełniła się po brzegi. Zebranych powitała Małgorzata Modrzejewska – prezes stowarzyszenia, a następnie głos przekazała Pawłowi Gruszczyńskiemu – prezesowi Turkowskiego Towarzystwa Muzycznego: -Milo mi gościć u państwa drugi raz z okazji Światowego Dnia Muzyki. Z kolei już czwarty raz spotykamy się z seniorami. W ramach przedsięwzięcia zorganizowane zostały warsztaty podczas których wraz z

„Promykiem” przygotowaliśmy kilka piosenek, które dziś usłyszycie.

Po występie Chór Nauczycielski zaprosił na scenę seniorów, by wspólnie wykonać znane i lubiane piosenki, jak „Żeglarski”, „Przy kominku”

Jednak na tym się nie zakończy-

ło. Dwóch chórzystów z gitarami chodziło po sali i akompaniowała śpiewającym przy stołach. Do wspólnego wykonania między innymi „Stokrotki”, „My cyganie” czy „Ore ore” przyłączył się też burmistrz Romuald Antosik i członek Zarządu powiatu



Muzyka połączyła wszystkich biesiadujących podczas Światowego Dnia Muzyki.



Bawili się nie tylko seniorzy i chórzyci, ale też organizatorzy imprezy, a także władze miasta i powiatu.

tureckiego Jan Konieczny.

To była już kolejna inicjatywa Turkowskiego Towarzystwa Chóralnego, jakie odbyło się w ramach projektu w

zakresie kultury „Prowadzenie działań i inicjatyw kulturalnych miasta” współfinansowanego przez Gminę Miejską Turek.

il

Nie doszło do zapowiadanej przez nas walki Marcina Tybura z Derrickiem Lewisem. UFC zszokowało świat MMA i odwołało zapowiedzianą galę w Manili na Filipinach. Oficjalnym powodem tej decyzji jest wycofanie się kontuzjowanego BJ Penna, który miał zmierzyć się z Ricardo Lamasem w walce wieczoru.

BJ Penn poinformował o tym swoich kibiców wpisem na facebooku: **Doznałem kontuzji żebra podczas treningu. Przepraszam fanów, którzy chcieli się cieszyć z występu na gali w Manili. Mam nadzieję, że uda mi się wrócić szybko do oktagonu.**

Jest to drugi przypadek w historii amerykańskiej federacji, która odwołuje swoją galę. Szczególnie zawiedzionym musi czuć się szczególnie Marcin Tybura, któremu nieomal w nagłym trybie zaproponowano udział

Marcin Tybura na Filipinach

# Zamiast walki wczasy w ciepłym kraju

w niej. Zrobił wszystko, aby jak najlepiej się przygotować. Poleciał wcześniej do Manili, aby właściwie się zaaklimatyzować. Wszystko przebiegało zgodnie z planem. Marcin trenował nawet w hotelowym basenie. Po kilku dniach pobytu na Filipinach, otrzymał niespodziewanie około drugiej w nocy informację od menadżera Pawła Kowalika, że galę odwołano. Przyjął to co prawda ze spokojem mówiąc, że zamiast walki zaliczył wakacje w ciepłych

krajach, ale niedosyt pozostał.

Po pierwszych oficjalnych oświadczeniach UFC, można było odnieść wrażenie, że bez BJ Penna bilety na galę UFC Fight Night 97 nie sprzedałyby się zbyt dobrze. Później jednak wyszły na jaw inne informacje. Dziennikarze z MMA Insider@TalkMMA oraz FloSports Jeremy Botter napisali, że przyczyną jest zupełnie inna. Twierdzą, że przyczynił się do tego filipiński rząd, który planował przeprowadzenie te-

stów antydopingowych. Jako jeden z powodów wymienia się także pogorszenie relacji filipińsko-amerykańskich, po tym, jak prezydent Filipin obraził prezydenta Obamę.

UFC nie podało terminu, ani miejsca kolejnej gali. Marcin Tybura pytanie o to skwitował słowami: **-Nic jeszcze nie wiem. On jest jednak bardzo wstrzemięźliwy w wypowiedziach i nawet jeżeli coś wie, to poczeka do oficjalnego komunikatu organizacji.** Fachowe media jak na

razie dywagują na ten temat. Jedni twierdzą, że UFC zorganizuje galę na Filipinach po nowym roku. Inni piszą, że pary z odwołanej gali wejdą do klatki podczas innych planowanych gali w Europie i Ameryce.

Po powrocie z Filipin Marcin wyjechał do Finlandii gdzie wspierał Kamila Umińskiego podczas elitarnego turnieju No-Gi, czyli walk bez kimona. Przyniósł mu szczęście, bo Umiński wygrał zdecydowanie wszystkie walki. (art)

Siatkarska Wielkopolska

## Przed drużyną UKS Piątka Turek trzeci etap rozgrywek

Do III etapu z pięciu grup eliminacyjnych awansowali mistrzowie grup, a pozostałe ekipy walczyły w czterech barażach. Drużyna młodzików prowadzona przez trenera Tadeusza Pakosa w III etapie ligi młodzików spotka się więc z rywalami z Leszna i Kwilcza. Leszno wygrało turniej, pokonując zespoły z Poznania Energetyk i Rataje, a Kwilcz pokonał w dwumeczu wrzesiński Progress. Z pozostałych grup, awans wywalczyły następujące zespoły:

Grupa 6

MUKS Grom Kalisz

- IUKS Jedynka Poznań 0:2 (19:25, 16:25)

IUKS Jedynka Poznań

- MUKS Grom Kalisz 2:0 (25:12, 25:13)

AWANS: IUKS JEDYNKA Poznań

Grupa 7

Rataje ZSO4 Poznań

- Energetyk Poznań 2:0 (25:22, 25:19)

UKS 9 Leszno

- Rataje ZSO4 Poznań 2:0 (25:6, 25:14)

Energetyk Poznań

- UKS 9 Leszno 0:2 (14:25, 8:25)

AWANS: UKS 9 LESZNO

Grupa 8

Progress Września - Rzemieślnik

Kwilcz 1:2 (18:25, 25:22, 12:15)

Rzemieślnik Kwilcz

- Progress Września 2:0 (25:15, 25:17)

AWANS: GKS RZEMIEŚLNİK Kwilcz

Grupa 9

Czarni Ostrowite

- Joker Piła 1:2 (25:19, 22:25, 5:15)

Murowana Goślina

- Czarni Ostrowite 2:0 (25:23, 25:16)

Joker Piła

- Murowana Goślina 2:1 (24:26, 25:22, 15:8)

AWANS: UKS SMS JOKER Piła

Po rozegraniu baraży skład grupy 10 przedstawia się następująco: UKS Piast Krotoszyn, UKS Piątka Turek, MKS Jarocin, MUKS Amber Kalisz, MKS Kangur Nowy Tomyśl, IUKS JEDYNKA Poznań, UKS 9 LESZNO, GKS Rzemieślnik Kwilcz, UKS SMS Joker Piła.

Drużynę młodzików UKS Piątka Turek czeka rozegranie 12 turniejów, z których bezpośredni awans do rozgrywek półfinałowych zapewni sobie sześć pierwszych zespołów. Terminarz spotkań dla UKS Piątka Turek w grupie 10 przedstawia się następująco:

Termin I - 29.10.2016 - wyjazd do Krotoszyna

Termin II - 05.11.2016 - gosp. UKS Piątka Turek - turniej o godz.10.00

Termin III - 12.11.2016 - wyjazd do Jarocina

Termin IV - 19.11.2016 - gosp. UKS Piątka Turek - turniej o godz.10.00

Termin V - 26.11.2016 - wyjazd do Nowego Tomyśla



Drużynę młodzików UKS Piątka Turek czeka w trzeciej rundzie rozegranie 12 turniejów. Najbliższy w Turku już 5 listopada.

Termin VI - 03.12.2016 - wyjazd do Kwilcza

Termin VII - 10.12.2016 - gosp. UKS Piątka Turek - turniej o godz.10.00

Termin VIII - 17.12.2016 - wy-

jazd do Jedynki Poznań

Termin IX - 07.01.2016 - wyjazd do Leszna

Termin X - 14.01.2016 - gosp. UKS Piątka Turek - turniej o godz.10.00

Termin XI - 21.01.2016 - wyjazd do MUKS Amber Kalisz

Termin XII - 28.01.2016 - wyjazd do Piły

opracowała: ika

**NIEPODLEGŁOŚCIOWY  
TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ**

10.11. - 11.11.2016 r.

Orlik w Brudzewie

W Brudzewie

## Niepodległość na sportowo

Gminny Klub Sportowy Kasztelania Brudzew zaprasza na tradycyjny już Niepodległościowy Turniej Piłki Nożnej. Rozgrywki odbywać się będą 10 i 11 listopada, jednak zapisy drużyn należy zgłaszać wcześniej.

Niepodległościowy turniej w Brudzewie wszedł na stałe do kalendarza listopadowych imprez sportowych. Rozgrywany jest na miejscowym Orli-

ku, a organizacją tego przedsięwzięcia zajmuje się Gminny Klub Sportowy Kasztelania Brudzew, wspomagany finansowo przez urząd gminy. W tym

roku chętne drużyny powinny zgłosić swój akces do 9 listopada, zgłoszenia przyjmowane są pod numerem tel.: 601 496 808

ika

## Mistrzostwa powiatu w piłce nożnej

## „Jedynka” najlepsza w halówkę

W wtorek, 25 października, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Turku zostali mistrzami powiatu w halowej piłce nożnej. Finałowe rozgrywki odbyły się w Tuliszkowie. Wzięło w nich udział osiem szkół podstawowych. Uczniowie podzieleni zostali na dwie grupy. W pierwszej zagrała SP

nr 1 oraz SP nr 4 z Turku, a także dzieciaki ze Słodkowa i Dobrej. W drugiej: Małanów, Brudzew, Koźmin i Tuliszków. Po meczach grupowych rozegrano półfinały, które wyłoniły dwóch finalistów – gospodarza turnieju i SP nr 1. Mecz zakończył się jednostronnym zwycięstwem uczniów z „jedynki”

(1:0). Młodzi turkowianie zagraли w składzie: Oskar Brzostowski – kapitan, Kamil Ślusarek, Kacper Brzostowski, Filip Staszak, Nikodem Marciniak, Szymon Gapsa, Kacper Kałużny, Radosław Kałużny, Kamil Krotowski i Mateusz Lorens. Opiekunem drużyny był Tadeusz Tomczak. il



Zwycięzcy turnieju wraz z opiekunem.

### OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY PRZYKONA

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r., poz. 778 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016, poz. 353 z późn. zm.), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Przykona wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach 8 listopada do 29 listopada 2016 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona, pokój 16 w godzinach urzędowania oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Przykona.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww. zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16 listopada 2016 r. w siedzibie Urzędu

Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona o godzinie 11:00 pokój 16.

Zgodnie z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2016, poz. 353 z późn. zm.) zasady wnoszenia uwag i wniosków oraz opiniowania projektów studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin określają przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r. poz. 778 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2016 r., poz. 778 z późn. zm.), osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Przykona na adres Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do 21 grudnia 2016 r.

Wójt Gminy Przykona

2146/DS

### Burmistrz Miasta Turku

Informuje, że w Urzędzie Miejskim w Turku prowadzona jest informacyjna lista lokali komunalnych zgłoszonych przez ich najemców do zamiany. Osoby zainteresowane zamianą mieszkania mogą zgłaszać się do Biura Obsługi Klienta przy ul. Kaliskiej 59 w celu wypełnienia oświadczenia dot. zamiany lokalu /druk GMK 37/. Lista lokali zgłoszonych do zamiany podana będzie do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Szkolnej 4 /I piętro/.

Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego tutaj. Urzędu pod nr tel. 63 289 61 34.

2144/DS

### Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” w Turku

62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1, tel. (63)2803520

ogłasza przetarg

na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Turku przy ul. Os. Wyzwolenia 2/30 o strukturze 2 pokojowej, powierzchni użytkowej 47,60 m<sup>2</sup>, usytuowanego na IV piętrze, c.o., c.w., , cena wywoławcza wynosi 98 000 zł, a wadium stanowi kwotę 19 600 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłacą wadium na konto Spółdzielni nr 94 1320 1449 2765 6615 2000 0004 - Bank Poczty i okażą się dowodem wpłaty godzinę przed przetargiem w dziale członkowsko - mieszkaniowym pokój nr 11.

Przetarg odbędzie się dnia 15.11.2016 r. w siedzibie Spółdzielni /sala konferencyjna/ o godz. 10.00.

Lokal można oglądać w dniu 09.11.2016 r. w godz. 8.00 - 9.00.

Postępowanie przetargowe odbędzie się zgodnie z zasadami określonymi w § 29 b Statutu Spółdzielni, który będzie wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 11.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2145/DS



Zakład Usług Pogrzebowych

HADES s.c.

Monika Beda-Forysiak  
Sławomir Kropidłowski  
Turek, ul. Łąkowa 3

W branży pogrzebowej od 15 lat!

Tel. 605 259 798; 724 621 434

Oferujemy kompleksowe usługi pogrzebowe:

- + trumny, urny + akcesoria pogrzebowe + odzież dla zmarłych
- + przygotowanie zwłok do pochówku + kremacje + kwiaty, wieńce
- + przewozy międzynarodowe Czynne całą dobę

### Informacja o odwołaniu drugiego przetargu

Starosta Turecki informuje, że został odwołany przetarg wyznaczony na dzień 03 listopada 2016 r. na godzinę 8.00 w Starostwie Powiatowym, ul. Kaliska 59, Turek, na sprzedaż nieruchomości o nr ewid. 438/55, o pow. 0,2530 ha, 438/57, o pow. 0,0718 ha, położonej w Skęczniewie, gm. Dobra, KNIT/000044719/2, z powodu niezachowania terminu określonego w § 6 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości.

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Turku oraz opublikowano na www.bip.powiat.turek.pl. Informacje pod. tel. (63) 222 32 45 i w pok. 212 Starostwa Powiatowego w Turku.

2144/DS

### INFORMACJA

O możliwości odpracowania zadłużenia za zajmowanie lokalu

#### Burmistrz Miasta Turku

informuje, że osoby zainteresowane zmianą formy spłaty zadłużenia ze świadczenia pieniężnego na świadczenie rzeczowe, za zajmowanie lokalu komunalnego w zasobach mieszkaniowych Gminy Miejskiej Turek mogą zgłaszać się do Biura Obsługi Klienta w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 w celu złożenia wniosku w tej sprawie.

Formularze wniosków można pobrać w Biurze Obsługi Klienta.

Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Szkolnej 4, I piętro pok. nr 14 lub pod nr telefonu 63 289 61 31.

2260/ika

### INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.)

#### Burmistrz Dobrej

informuje, że na okres 21 dni tj. w terminie od 26.10.2016r. do dnia 16.11.2016r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra został wywieszony wykaz obejmujący część gruntu oznaczonego numerem ewidencyjnym 481 w obrębie Długa Wieś będącego własnością Gminy Dobra, celem ustawienia na nim trzech garaży typu blaszak do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony. Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dobrej (pokój nr 9), tel. (63) 279 99 26.

Burmistrz Dobrej  
-/- Andrzej Piątkowski

2259/ka

**Sun Day** [www.sunday-okna.pl](http://www.sunday-okna.pl)  
Dzisiaj Krzesiński | tel. 63 280 20 24  
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)  
**OKNA I DRZWI**  
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**OKNO Z FUNKCJA Odstawna** **DRZWI KOMPOZYTOWE**  
nowość! Najwyższa jakość na pokolenia !!  
bezpieczne i efektywne wietrzenie

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE  
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

**DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE I P.POŻ**

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY KRISPOL

To jest miejsce na Twoją reklamę na co czekasz...?  
**ECHO TURKU**

Serca piłkarzy i kibiców

## Zagrały dla Amelki

W charytatywnym turnieju piłkarskim zorganizowany przez stowarzyszenia: Lokalne Porozumienie Samorządowe oraz „Edukacja, Kultura i Sport” wzięło udział 14 drużyn z powiatu tureckiego. Dzięki ofiarności wielu osób zebrano 8653,33 zł na leczenie dwuipółletniej Amelki, chorej na raka.

Na boiskach wielofunkcyjnych typu „Orlik 2012” w Cisewie i Słodkowie odbył się turniej charytatywny, którego celem było zebranie środków finansowych na leczenie 2,5-letniej Amelki z Turku, chorej na nowotwór.

W turnieju udział wzięło 14 drużyn z powiatu tureckiego, które zostały podzielone na grupy. Po rozegraniu meczów grupowych, zwycięskie drużyny spotkały się na „Orliku” w Słodkowie, aby dokończyć rywalizację. Po rozegraniu półfinałów w meczu o trzecie miejsce zagrały drużyny LPS-u i Evexu. Lepsi okazali się oldboje Evexu zwyciężając 2:1. W finale spotkała się drużyna Profesorków z Turku i z reprezentacją Słodkowa. Po wyrównanej i zaciętej walce w normalnym czasie padł remis 1:1. W

rzutach karnych lepsi okazali się zawodnicy z Turku wygrywając 2:0.

Puchary zwyciężskim drużynom ufundowane przez firmę DREWATUR wręczyli dyr. Witold Jarecki, Jerzy Zygmunt oraz babcia Amelki. Wszystkie mecze społecznie sędziowali Janusz Modrzejewski, Patryk Majcherek, Damian Wdowiński i Andrzej Wojtkowiak. Podczas turnieju zorganizowano loterię fantową ze 170 losami - wszystkie wygrane. Rozeszły się w ciągu dwóch godzin. Zawodnicy oraz kibice mieli możliwość posilenia się gorącym żurkiem przygotowanym przez organizatorów.

Organizatorami turnieju i akcji charytatywnej były stowarzyszenia: Lokalne Porozumienie Samorządowe i „Edukacja, Kultura i Sport”.



„Profesorki” z Turku wygrały słodkowski turniej.

Ich członkowie składają podziękowania wszystkim drużynom, kibicom, firmom, instytucjom oraz wielu ludziom dobrego serca za wsparcie akcji. Pozyskane 8653,33zł zostało w dniu 27 października (czwartek) przekazano najbliższej rodzinie Amelki.

Rodzina Amelki, za naszym pośrednictwem, chce bardzo podziękować organizatorom i darczyńcom oraz wszystkim pozostałym za zaangażowanie w przygotowanie turnieju oraz okazane Amelce wielkie serca.

(art)

Darczyńcy turnieju charytatywnego „Gramy dla Amelki”:

- |  |                                |
|--|--------------------------------|
| 1. SUN GARDEN                              | 16. PIEKARNIA- Wietrzyk        |
| 2. DREWATUR-GREBER                         | 17. GMI-TUR                    |
| 3. JAN-POL                                 | 18. Ks. Stanisław Nasirski     |
| 4. Edward Krawczyk-TUIR „WARTA” SA         | 19. OSK Zenon Kurzawa          |
| 5. „ZINA” Polska                           | 20. Dariusz Kowalski           |
| 6. Piekarnia „Muchlin”                     | 21. Stanisław Zasladczyk       |
| 7. PAK Krzysztof Przysło                   | 22. Piotr Jankowski            |
| 8. Studio „PRYZMAT”                        | 23. BOX PACK Mirosław Ołás     |
| 9. Pole Paintball „MEDAL OF COLOR” Bibiana | 24. Agnieszka Arent-Marczewska |
| 10. Grzegorz Kaźmierczak                   | 25. POLGUART                   |
| 11. Jacek Wzorek                           | 26. Andrzej Izydorczyk         |
| 12. PPHU SAGMA                             | 27. Drew-Mex                   |
| 13. AUTO-CZĘŚCI Śliwka-Owczarek            | 28. ZHU Krzysztof Dybkowski    |
| 14. Zakład Murarski- R. Włodarczyk         | 29. Tomasz Kowalski            |
| 15. PHU „AGMA” A. Grzybowska               | 30. KP PSP Turek               |



Najlepsze drużyny turnieju z organizatorami akcji charytatywnej.

## Dziewczyny na boisku powiedziały narkotekom: STOP

Po raz kolejny w Tuliszkowie rozegrano Mistrzostwa Piłki Nożnej Dziewcząt Szkół Gimnazjalnych pod hasłem „Narkotekom STOP”. Najlepsza okazała się drużyna piłkarek z Goliny.

Nie małe zainteresowanie corocznym turniejem piłkarskich drużyn dziewczęcych, organizowanym od kilku lat w Tuliszkowie. W ubiegły piątek, 28 października, do Tuliszkowa przyjechało 11 drużyn gimnazjalistek

z powiatu turkowskiego oraz gmin należących do Stowarzyszenia Solidarności w Partnerstwie. W rozgrywkach wzięły udział drużyny z: Dobrej, Słodkowa, Rychwała, Przykonia, Rzgowa, Grzymiszewa, Goliny, Tuliszkowa, Turku – Gimnazjum nr 1, Brudzewa oraz Malanowa. Po rozgrywkach fazy grupowej, do finału zakwalifikowały się trzy zespoły: Słodków, Golina oraz Rzgów. Pierwsze miejsce wywalczyły reprezentantki Goliny, drugie zaję-

ły dziewczęta ze Słodkowa a trzecie przypadło rzgowiankom.

Turniej jest imprezą cykliczną, od lat oraganizowaną przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy współudziale Komisariatu Policji w Tuliszkowie, Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii oddział Turek oraz Zespołu Szkół w Tuliszkowie. Wspiera ją czynnie również tuliszkowski samorząd.

### Kolejność meczów

Dobra - Słodków	0:1
Rychwał - Przykona	0:4
Grzymiszew - Rzgów	1:1
Turek G1 - Brudzew	0:3
Golina - Tuliszków	3:0
Słodków - Przykona	3:1
Dobra - Rychwał	0:0
Rzgów - Brudzew	1:0
Turek G1 - Grzymiszew	0:2
Golina - Malanów	2:0
Rychwał - Słodków	0:0

Dobra - Przykona	2:1
Tuliszków - Malanów	0:4
Turek G1 - Rzgów	0:5
Grzymiszew - Brudzew	3:0
<b>Finał</b>	
Słodków - Golina	1:2
Słodków - Rzgów	3:1
Rzgów - Golina	1:5

### Klasyfikacja końcowa

Miejsce I - Gimnazjum w Golinie
Miejsce II - Gimnazjum w Słodkowie
Miejsce III - Gimnazjum w Rzgowie



Najlepsze piłkarki tuliszkowskiego turnieju.



Dzieci z Koźmina wiedzą jak jeść

# Smacznie, zdrowo i kolorowo

Dzieci z oddziału przedszkolnego w Koźminie doskonale wiedzą, jak ważne w diecie są owoce i warzywa. I zaprezentowały praktyczne zastosowanie jabłka i marchewki.

Kontynuując cykl zajęć o zdrowym odżywianiu przedszkolaki wykonały na jednych z październikowych zajęć sałatkę owocową. Ko-

rzystając z bogactwa darów jesieni, jakimi są owoce i warzywa próbowały też marchewkowych paluszków. Zanim dzieci przystąpiły do pracy,

od swojej pani - Ilony Wojtczak dowiedziały się w jaki sposób przygotować takie sałatki. Przypomniały sobie o bezpieczeństwie i higienie,

jaką należy zachować podczas wykonania posiłku. I jak się okazało, rozwił się mit o niejadkach przedszkolakach, co to warzyw czy sałatek nie wezmą do ust. Własnoręcznie zrobiona sałatka i marchewkowe paluszki smakowały wyśmienicie! Co zresztą zostało udokumentowane na zdjęciu.

Kulinarna zabawa była świetną okazją do powtórzenia nazw owoców, poznania ich zapachów i walorów smakowych. -Takie zajęcia

urozmaicają życie przedszkolaka, pozwalają na pokazanie możliwości i umiejętności dzieci, które chętnie uczestniczą w zabawach, związanych z codziennymi czynnościami, jak w tym przypadku, przygotowanie posiłku - zapewnia Ilona Wojtczak. -Przy okazji u maluchów kształtują się prawidłowe nawyki żywieniowe. A taki sposób spożycia owoców i warzyw to doskonała alternatywa dla słodczy.

Opracowała: ika



Mieszkańcy na Wyszyńskiego

## Doczekali się drogi

Rozpoczęta we wrześniu tego roku budowa drogi przy Wyszyńskiego 3 dobiegła końca.



Ulica Wyszyńskiego 3 - było



Ulica Wyszyńskiego 3 - jest

Przez wiele lat mieszkańcy apelowali o wykonanie nawierzchni na kilkusetmetrowym odcinku, który przypominał raczej wiejską drogę dojazdową na pola niż miejski trakt. Stanowi ona jedyny dojazd do bloku nie tylko dla samych mieszkańców, ale także dla służb, takich jak pogotowie, straż pożarna czy policja. Interpelował w tej sprawie także tamtejszy radny Radosław Idzikowski. I stało się, budowa drogi rozpoczęła się we wrześniu tego roku. Wykonawcą było Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Sp. z o.o. w Turku. Trakt o długości około 150 m wykonano z kostki brukowej, pojawiły się progi zwalniające oraz podłoże z kostki pod stojaki na rowery. Z nowej drogi mogą korzystać służby miejskie oraz mieszkańcy, z zastrzeżeniem, że czas postoju nie może przekroczyć 15 minut. Inwestycja kosztowała 99.540 zł.

ika

Zbiórka datków na ratowanie zabytkowych grobowców dobrskiego cmentarza

## Kamil Gardzielik w gronie kwestarzy

W sobotę 29 października Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej rozpoczęło kwestę na rzecz ratowania zabytkowych grobowców na dobrskim cmentarzu. Zdawano sobie sprawę z tego, że początki nie będą łatwe. Okazało się jednak, że przybywają tam ludzie, którzy doceniają ich inicjatywę i chętnie wrzucają do puszek datki.

Koordinatorką akcji jest Danuta Zgolińska, dzięki której włączyli się w nią nauczyciele i pracownicy oświaty Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej. Przeprowadzili w swoim gronie kwestę, zbierając 480 zł. Na lekcjach wychowawczych poinformowano dzieci i młodzież o celu kwesty. Każdy uczeń otrzymał przy-

gotowaną przez Stowarzyszenie ulotkę, aby mogli z nią zapoznać się ich rodzice i pozostali domownicy.

W centralnym punkcie cmentarza stanęła skarbona z tablicą informacyjną. Wolontariusze rozdają ulotki i zbierają datki do puszek. Prezes Jacek Gajewski ma nadzieję, że uda się zebrać pieniądze pozwalające na odrestaurowanie choć jednego z bardziej zniszczonych grobowców. Stowarzyszenie ma zamiar kontynuować zbiórkę datków na ten cel, także w przyszłych latach.

Tegoroczna kwesta zakończy się w dniu Wszystkich Świętych o godzinie 17.00. Do grona wolontariuszy przyłączył się także Kamil Gardzielik - pięściarz, mistrz Polski. (art)



W pierwszym dniu kwesty wolontariuszom Stowarzyszenia udało się zebrać do puszek około 1000 zł.



# WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: [www.uniejow.pl](http://www.uniejow.pl)

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

## Gmina Uniejów nominowana do Nagrody Publiczności

Nagroda Gospodarcza Województwa Łódzkiego „Mocni w Biznesie” jest wyróżnieniem i szczególnym podziękowaniem dla podmiotów z naszego województwa, które konsekwentnie budowały jego pozytywny wizerunek.

W tegorocznej edycji organizatorami konkursu są Województwo

Łódzkie – Departament ds. Przedsiębiorczości oraz Centrum Obsługi Przedsiębiorcy. Tegoroczna Nagroda będzie przyznana w 5 kategoriach konkursowych: Nagroda Publiczności, Dynamika eksportu, Start up, Unijny projekt z potencjałem, Nagroda specjalna.

Wśród 18 nominowanych do

Nagrody Gospodarczej Województwa Łódzkiego „Mocni w Biznesie 2016” w ramach kategorii „Nagroda Publiczności” znalazła się gmina Uniejów.

Głosowanie trwa do 14 listopada 2016 r. do godziny 17.00. Zachęcamy do oddawania głosów na naszą gminę. Głosy można oddawać na stronie

[www.mocniwbiznesie.pl/](http://www.mocniwbiznesie.pl/) w zakładce nagroda publiczności.

Gmina Uniejów może pochwalić się sukcesami odniesionymi w poprzednich edycjach konkursu. Na zdjęciu obok statuetka za 1 miejsce zdobyte w 2013 roku.



## PROWADZISZ PRZEDSIĘBIORSTWO? TO JUŻ OSTATNI MIESIĄC NA ZGŁOSZENIE!



Do 18 listopada Urząd Miasta w Uniejowie przedłużył nabór zgłoszeń do konkursu dla firm i organizacji społecznych zarejestrowanych i działających na terenie tamtejszej gminy.

Złota Lilia – „Nagroda gospodarcza i społeczna Burmistrza Uniejowa” może trafić do tych przedsiębiorców oraz społeczników, którzy swoją postawą wpływają pozytywnie na otoczenie. Tworzysz nowe miejsca pracy? Zatrudniasz osoby wykluczone zawodowo? Promujesz swoją działalnością gminę Uniejów? Cokolwiek robisz dobrze i z pożytkiem dla mieszkańców gminy - opowiedz o tym i zawalcz o atrakcyjne nagrody w ramach jednej z czterech kategorii: Firma/Organizacja Roku, Turystyka, Zdrowie i uroda, Zaangażowanie społeczne. Konkurs powinien przyczynić się do rozwoju postaw proinwestycyjnych i prospołecznych w gminie ze szczególnym

uwzględnieniem kluczowych branż (turystyka, zdrowie). Walorem konkursu jest obiektywny wybór laureatów przez niezależną Kapitułę oraz atrakcyjne nagrody.

Zgłoszenia można składać do 18 listopada 2016 r. Wyniki zostaną ogłoszone w grudniu 2016 r. Więcej informacji o konkursie, regulamin oraz formularz znajdą Państwo na stronie urzędu miasta: [www.uniejow.pl](http://www.uniejow.pl)

## W krótkie dzionki października, wszystko z pola, sadu znika

Zdaje się, że przedszkolaki do zserca wzięły sobie to ludowe porzekadło, bo w ubiegłym tygodniu dosłownie opróżniły z warzyw grządki w swoim pierwszym, w całości własnym ogrodzie dydaktycznym przy Przedszkolu Miejskim w Uniejowie.

Nadszedł czas jesiennych zbiorów, a do pracy w tym warzywniku, dzieci bynajmniej nie trzeba zaganiać. Zapal przedszkolaków sprawił, że

warzywka, które doglądali przez ostatnie pół roku, w nie więcej niż pół godziny napelniły skrzynki. Dzieci z radością rwały z ziemi dorodną marchew, buraczki, kalarepę czy por. Działka po zbiorach, co prawda wyglądała jakby przeszło tamtędy tornado, ale to nie przeszkadza – śmiały się Panie zajmujące się grupą – grządki są już przeferrowane na wiosnę. Najważniejsze, że warzywa obrodziły a uczniowie mieli przy tym dobrą za-

bawę na świeżym powietrzu. Przede wszystkim zajęcia w ogrodzie dydaktycznym to dla nich cenna i praktyczna lekcja przyrody. Na koniec, kiedy grupa złapała oddech, pochwaliła się zbiorami i oszacowała tegoroczny wynik, warzywa trafiły (oczywiście już umyte i obrane) do przedszkolnej stołówki, gdzie dzieciaki czeka kolejne wyzwanie – tym razem kulinarne.

Zagospodarowana w ubiegłym roku działka za budynkiem przedszkola miejskiego, tak jak w tradycyjnych gospodarstwach jest wielofunkcyjna. W zależności od warunków nasłonecznienia wydzielono strefy, które służą edukacji ekologicznej przez cały rok. Oprócz uprawy warzyw na wiosnę sadi się tu ozdobne rośliny i krzewy, latem – zwłaszcza przy upałach i niewielkim opadzie jak w tym roku – nie wolno zapomnieć o podlewaniu, jesienią przycina się rośliny i okrywa je na zimę, należy zrobić generalne porządki i przygotować ogród na kolejny rok. Dzięki temu dzieci w praktyce poznają cykl oraz pory roku, zjawiska pogodowe oraz odpowiadające im prace.



Burmistrz Miasta Uniejów  
Kamilla Kufca ZHP Im. Marii Konopnickiej  
w Uniejowie  
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Floryana w Uniejowie  
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Termy Uniejów  
sp. z o.o. w Uniejowie  
Zespół Szkół w Uniejowie  
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie

zapraszają na

**Narodowe Święto  
Niepodległości**

**11 listopada 2016 roku**

11.00 Uroczystości przy pomniku  
Bohaterów Wrzesnia 1939 roku  
- Apel Poległych  
- składanie wiązanek kwiatów

11.30 Msza Święta za Ojczyznę  
w uniejowskiej Kolegiacie







Zaorana droga, czyli...

# Chłop żywemu nie przepuści

Podróżujący drogą żwirową z Dziewiątki do Środowiskowego Centrum Samopomocy w Młodzianowie będą zaskoczeni. Z dość szerokiej drogi, na której mogły wyminąć się dwa samochody została miejscami wąska dróżka, na której trudno się będzie zmieścić szerokiego pojazdu. Część drogi została zaorana.

O powody tego nagłego przestoczenia się gminnej drogi w uprawne pole zapytaliśmy wójta Jana Nowaka. Odpowiedział nam, że faktycznie droga tam ma zaledwie trzy metry szerokości. Była szersza do czasu aż właściciel sąsiadującego z nią pola nie dokonał pomiarów geodezyjnych i nie odebrał co jego. Wielkiego pożytku

zapewne nie będzie miał z tego, ale prawo własności jest święte, a nawet najświętsze...

Co może zrobić gmina? Ma dwa wyjścia. Odkupić od rolnika, to co zaorał, albo dać sobie z tym spokój. Rozsądniejsze wydaje się to drugie, ponieważ przez Młodzianów przebiega asfaltowa droga, a ta żwirówka to tylko nieistotny skrót. (art)



Zaorana gminna żwirówka pomiędzy Dziewiątką, a Młodzianowem miejscami ma mniej niż trzy metry szerokości.

W Dobrej

## Znaleziono pieniądze na kościelną wieżę

Nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej w Dobrej zwołano 19 października w małej sali obrad Urzędu Miejskiego w Dobrej. Wzięli w niej udział tylko radni i niezbędni przy podejmowaniu uchwał gminni urzędnicy.

Głównym powodem zwołania sesji było udzielenie parafii w Miłkowicach dotacji na prowadzone prace remontowe wieży. Nie wszyscy spodziewali się, że publiczna deklaracja burmistrza Andrzeja Piątkowskiego tak szybko zostanie wdrożona w życie. W tegorocznym budżecie nie przewidziano kwoty 100.000 zł na prace konserwatorskie i restauratorskie. Nie wszyscy

radni byli do tego przekonani. Radny Michał Ignaczak uważał, że są pilniejsze potrzeby niż taras widokowy na kościelnej wieży. Wolałby na przykład dokończenie budowy drogi o twardej nawierzchni do Moczydła. Również Janusz Nowakowski zgłaszał swoje wątpliwości. Pomimo krytycznych głosów zaproponowana przez burmistrza uchwała została

przyjęta dziewięcioma głosami, przy jednym przeciwnym i pięciu wstrzymujących się.

Zatwierdzono taryfy zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków z urządzeń eksploatowanych przez Zakład Gospodarki Komunalnej. Dotyczy to sieci wodociągowej zasilanej przez hydroformię w Długiej Wsi, czyli miejscowości: Dobra, Długa Wieś, Moczydła,

Ugory i Żeronice. Dotyczy też sieci kanalizacyjnej na terenie: Dobrej, Długiej Wsi i częściowo Linnego. Ceny dostarczania wody i odbioru ścieków pozostałych na dotychczasowym poziomie, czyli: woda 2,94 zł za metr sześć., ścieki 5,02 za metr sześć. W przypadkach dochodzi opłata abonamentowa w wysokości 3,24 zł za punkt. Podniesiono jedynie opłatę przyłączeniową do 64,80 zł.

Rada zdecydowała o przejęciu przez gminę Dobra zimowego utrzymania dróg

powiatowych na swoim terenie. Zajmował się tym będzie Zakład Gospodarki Komunalnej. Jego kierownik Krzysztof Kucharski powiedział, że jego zakład dhał będzie o drogi: Dobra - Piekary, Piekary - Józefów, Piekary - Skęczniew, Miłkowice - Skęczniew oraz powiatowe ulice na terenie miasta Dobra, czyli: Plac Wojska Polskiego, 1 maja, Mały Rynek, Okrzei, Ks. Sperczyńskiego, Słoneczna, Świętojańska, Parkowa.

Rada zdecydowała o zabezpieczeniu środków finan-

sowych na budowę schroniska dla bezdomnych zwierząt w Izabelinie gmina Krzymów. W 2017 roku ma być to ponad 79 tys. zł, a w 2018 - 25 tys. zł. Jest to tylko wstępna deklaracja, z której gmina może się wycofać, jeżeli z przedsięwzięcia tego zrezygnują kolejne gminy. Do niedawna było ich dwanaście. Teraz jest dziesięć. Ale jeżeli będzie ich mniej, to koszty budowy, a następnie utrzymania psów wzrosną. Teraz „psodniówka” szacowaną jest na nierealne pięć złotych. (art)

Nie tylko w Kawęczynie

## Zmienili ZOO na CUW

Gmina Kawęczyn tworzy Centrum Usług Wspólnych. To efekt nowelizacji z grudnia ubiegłego roku, zmieniającej ustawę o samorządzie gminnym, ustawę o samorządzie powiatowym i ustawę o samorządzie województwa. Nowela zmienia także ustawy o finansach publicznych i ustawę o rachunkowości. W efekcie usunięte zostały niemalże wszystkie wątpliwości i kon-

trowersji związane z wspólną obsługą finansowo-księgową, jakie przykładowo do tej pory związane były z zespołami obsługi ekonomiczno-administracyjnej oświaty. Ustawa idzie jednak dalej, gdyż nowe przepisy obejmują swym zasięgiem wszystkie jednostki organizacyjne, a nie tylko oświaty, realizujące zadania jednostek samorządu terytorialnego.

Oznacza to, że szkoły, przedszkola czy ośrodki pomocy społecznej na terenie jednej gminy będą mogły mieć np. wspólną księgowość, wspólne usługi informatyczne, kadrowe i placowe. Takie samorządowe centra obsługi będą się też mogły łączyć i wspólnie prowadzić np. księgowość szkół czy przedszkoli z kilku gmin.

W przypadku gminy Kawęczyn przekształcenie, to polegało będzie na przemianowaniu dotychczasowego Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty w Kawęczynie na Centrum Usług Wspólnych w Kawęczynie. Pracownicy zatrudnieni na dwóch i ćwierci etatu pozostaną na swoich dotychczasowych stanowiskach. Wójt Jan Nowak nie wyklucza, że w przyszłości w skład Centrum włączy kolejne podległe mu jednostki organizacyjne, jak np. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

Centrum rozpocznie działalność z dniem 1 stycznia 2017 roku. Wówczas dopiero jak twierdzi wójt, będą zapadały decyzje o rozszerzeniu Centrum. (art)

W olimpiadach specjalnych

## Czepowianie w reprezentacji województwa



Drużyny reprezentujące województwo łódzkie z czepowskimi piłkarzami w składach.

Piotr Tarcz, Piotr Grabarczyk i Damian Berczyński - podopieczni Powiatowego Środowiskowego Domu Sa-

mopomocy w Czepowie, powołani zostali do reprezentacji województwa łódzkiego, które wzięły udział w XVII

Turnieju Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych. Turniej mający rangę mistrzostw Polski, odbył się który odbył się na obiektach sportowych Górnika Konin. Czepowscy zawodnicy tworzyli drużyny z kolegami z Opoczna. Obie reprezentacje województwa łódzkiego, zdobyły brązowe medale w swoich grupach sprawnościowych. W Koninie czepowskim piłkarzom towarzyszył opiekun Mirosław Madajski. (art)

**CHIRURGIA PROKTOLOGIA**  
Dr n.med. Andrzej Kręgiel  
specjalista chirurg

➤ zylaki odbytu  
➤ wszystkie antyalkoholowe  
➤ zabiegi chirurgiczne

501 030 716

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,  
pon. od 18.00, czw. od 16.00  
www.chirurgiatunek.pl

**DERMATOLOGIA**  
MEDYCyna ESTETYCZNA  
lek. Magdalena Kręgiel  
ml. wyzt. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

➤ choroby i alergie skóry  
➤ ocena złośliwości znamion  
➤ bezoperacyjne usuwanie:  
brodawczaków, włókniaków, kurczaki

668 116 016

MEDIX, Turek, Folwarczna 1,  
www.chirurgiatunek.pl

**GABINET GINEKOLOGICZNY**  
specjalista ginekolog -położnik  
Barbara Struglińska  
- badania USG  
- sonda dopochwowa

Turek, ul. Gorzelniana 24  
czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

**ECHO TURKU**

Redakcja  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel./fax. 63 278 53 41  
interwencje: tel. 63 289 18 88  
e-mail: echo@tunek.net.pl  
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.  
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtąńska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac  
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek  
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w wydrukowanych tekstach. Materiałom nie zamawianym nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Niewidomi muzycy na scenie MDKu

# Muzyka daje wiarę i siły

Aleksandra Biśta z Jaworzna (woj. śląskie), Walcem As-dur Fryderyka Chopina, zaskarbiła sobie serca jurorów. Za przepiękne wykonanie utworu otrzymała najwyższą z nagród przyznawanych podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Muzycznej Osób Niewidomych i Słabowidzących „Widzieć Inaczej”.

Prezentacja twórczości artystycznej osób sprawnych inaczej, była drugim wydarzeniem, które odbyło się w ramach Dni Kultury Bez Barrier. Zorganizowany po raz 23 przegląd, jak co roku cieszył się dużym zainteresowaniem. W sobotnich (22 października) przesłuchaniach wzięło udział siedemnastu wokalistów, trzy duety, dwa zespoły oraz pianistka. Turek reprezentował tradycyjnie Zespół „Turkowanie”. Także większość z przyjezdnych nie pierwszy raz wzięła udział w przeglądzie. -Przyjeżdżam do Turku już od kilku lat i zawsze panuje tu wspaniała atmosfera. Dzięki festiwalowi, nie tylko mogę prezentować swoje uzdolnienia muzyczne, ale też spotkać się ludźmi takimi jak ja, dla których muzyka pełni w naszym życiu bardzo ważną rolę. To właśnie ona daje nam wiarę i siły w walce o każdy dzień – mówi wokalistka z Pizsa, która by wzięła udział w imprezie przejechała prawie 400 kilometrów.

Po kilkugodzinnych przesłuchaniach, rozpoczął się koncert laureatów. Każdy z wykonawców podczas występu był na swój sposób szczególny, dlatego komisja konkursowa w składzie: Arkadiusz Szostak – dyrektor artystyczny Domu Kultury

Osób Niewidomych w Kielcach, Krystian Weber – muzyk reprezentujący Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, Beata Szczesiak – muzyk z Turku, postanowiła wyróżnić wszystkich uczestników przeglądu. Nagrodę burmistrza w wysokości 900 złotych otrzymała Aleksandra Biśta z Jaworzna. I miejsce zajął duet „Wygrajmy Razem” z Dąbrowy Górniczej, II miejsce – Zuzanna Mulec z Żyrardowa, III – zespół „Szept” z Białegostoku. Wyróżnienia Miejskiego Domu Kultury w Turku przyznano: Aleksandrze Gudac i Iwonie Ziębie z Krakowa, Przemysławowi Rogalskiemu z Łodzi, Krystynie Hamas z Pizsa,



Aleksandra Biśta z Jaworzna za wykonanie Walca As-dur Fryderyka Chopina, otrzymała nagrodę główną burmistrza Turku.



Podczas tegorocznego Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Muzycznej Osób Niewidomych i Słabowidzących „Widzieć Inaczej”, jurorzy wyróżnili wszystkich uczestników.

Annie Wereszczyńskiej z Brzegu, Duetowi Marta i Monika z Torunia oraz Barbarze Butkiewicz z Owińsk. Wyróżnienia specjalne odebrali: Zespół „Turkowanie”, Basia Jaracz z Głogowa, Monika Łuczak ze Zgierza, Rok Mulec z Żyrardowa, Sylwia Paszkiewicz-Garczarek z Zambrowa, Ewa

Isielonis z Olesna, Monika Górską z Torunia, Marta Rzeźniowiecka z Krakowa, Jacek Walda, Zuzanna Mikler, Piotr Plewa i Jarosław Trepoto, a także Duet Wiktoria Królicka i Monika Wolska z Owińska.

Festiwal, którego współorganizatorem było Starostwo Powiatowe w Turku, nie odbyłby się bez pomocy Jadwigi Trojan, Zdzisława Jesiołowskiego, Zakładu Pracy Chronionej „Sintur” oraz firmy Elektrokabel.

Jako ostatnie z wydarzeń XIV Dni Kultury Bez Barrier zaplanowano spotkanie z Mariuszem Mączką - członkiem Światowego Związku Artystów Malujących Ustami i Nogami, połączone z otwarciem wystawy artysty, która zdobi już ściany turkowskiego MDKu. Niestety 27 października nie będzie ono mogło się odbyć, z przyczyn rodzinnych malarza. O terminie poinformujemy. II

Warsztaty harcerskie na Mazurach

## Odkrywali świat i siebie samych

Drużyny Harcerska „Europejczycy” działająca przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Turku, uczestniczyła w warsztatach „Odkrywam siebie”. Przedsięwzięcie zorganizowane zostało przez Wydział Nieprzetartego Szlaku Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego.

Ośmiu harcerzy wraz z drużynowymi - Martą Bakalarz i Izabellą Frączak, od poniedziałku do piątku (10-14 października) gościło w bazie harcerskiej „Perkoz”, położonej wśród mazurskich lasów. -Dotarcie na miejsce pobytu nie było łatwe, ale widok z okien budynku naszej kwatery na przepiękne jezioro Pluszne oraz pierwśsze w życiu

przejazdy pociągami wynagrodziły trudy podróży – opowiadają harcerze.

Program warsztatów był bardzo bogaty. Każdego dnia uczniowie od rana do wieczora uczestniczyli w zajęciach. W ramach spotkań przeprowadzone zostały warsztaty z etud filmowych, prowadzone przez pracownika TVP Wrocław. Uczest-

nicy uczyli się kręcić teledyski oraz odwiedzili oddział telewizji regionalnej w Olsztynie. Mieli okazję zajrzeć do pokoju dziennikarzy, zasiąść w fotelu prowadzącego wiadomości i zobaczyć profesjonalny sprzęt do nagrań. Odwiedzili również rozgłośnię Polskiego Radia w Olsztynie. Zza szyby śledzili wiadomości nadawane na żywo, poznali też radiowców i tajniki ich pracy. Dodatkową atrakcją było przedstawienie „Niebieski piesek” w olsztyńskim teatrze lalek, a także zwiedzanie huty szkła w Olsztynku.

Podczas warsztatów komunikacyjnych młodzi turkowie poznali sposoby porozumiewania się oraz sygnalizowania stanów emocjonalnych. Przeprowadzali wywiady z gwiazdami, w które wcieliły się drużyny. Codziennie tworzyli gazetę zwaną „Migawką”. Na zajęciach z choreoterapii, poprzez taniec wyrażali swoje uczucia i emocje. Tworzyli ciekawe układy do największych przebojów dzisiejszej



Harcerze z Turku w olsztyńskiej telewizji.

sceny muzycznej. Wszystko po to, by podczas wieczornych dyskotek zaprezentować zdobyte umiejętności.

Największe emocje wywołały warsztaty wizażu. Harcerze dowiedzieli się, jaki powinien być owal idealnej twarzy. Uczyli się sztuki makijażu dziennego i wieczorowego, malując się nawzajem. Poznali nowinki kosmetyczne i triki make up. Na zajęciach z autoprezentacji two-

rzyli swój profil sensoryczny, rozwijali mocne strony i odkrywali własną tożsamość. Florystyka to kolejne zajęcia, podczas których harcerze odkrywali swoje talenty, tworząc bukiet z żywych i suszonych kwiatów. Efekty zaskakiwały nawet samych autorów. -Warsztaty były wspaniałą harcerską przygodą, utwierdzającą w tym, że jest jeszcze wiele do odkrycia, zarówno w świecie, jak i samym sobie - dodają. II



Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku podczas warsztatów florystycznych.

PiS nie dba o kobiety, tylko ...

# O władzę, kontrolę i dominację?

Ingerencja kościoła w politykę oraz wpływ tej instytucji na obecne władze państwa, co skutkuje chociażby próbą zaostrzenia ustawy aborcyjnej, dyskryminowanie oraz przemoc wobec kobiet, próba decydowania za nie w najważniejszych dla nich sprawach, a przede wszystkim w kwestii rodzenia dzieci, to tylko niektóre z kwestii poruszanych podczas czarnego protestu zorganizowanego przez Ewę Judę w Turku. Popierający postulaty swoje podpisy zanieśli do Ryszarda Bartosika. Poseł PiS oczywiście się z nimi nie zgadza, ale obiecał przekazać je premier Beacie Szydło.

W poniedziałek 24 października, także w Turku, podobnie jak w innych polskich miastach, odbył się czarny protest. Data nie została wybrana przypadkowo. Odbył się on w 41. rocznicę islandzkiego strajku kobiet.

-To jest dla nas czas, aby powiedzieć NIE dla pogardy i przemocy wobec kobiet – mówiła Ewa Juda.

## Nie chcemy indoktrynacji i militaryzacji

Uczestnicy inicjatywy zebrali się przy pomniku Orła Białego, mieszczącego się przy Miejskim Domu Kultury. Tam protestujący wysłuchali postulatów odczytanych przez inicjatorkę strajku:

-Mamy dosyć traktowania kobiet

państwowego. NIE dla polityki w oświacie.

-Nie zgadzamy się na zastępowanie nauki indoktrynacją. Mamy dosyć pogardy minister Anny Zalewskiej dla dzieci, rodziców i nauczycieli. Nie zgadzamy na demowanie polskiego systemu oświaty i niszczenie szans edukacyjnych młodego pokolenia – pokolenia, od którego zależy przyszłość naszego kraju.

-Dużo mówi się o kobietach, ich obowiązkach i powinnościach we wszystkich dziedzinach życia. Przede wszystkim o ich roli jako żon i matek. Kościół katolicki i obecnie panujący rząd traktują kobiety jako chodzące inkubatory i maszyny do wydawania



Godzina poniedziałkowego protestu była zbyt wczesna, by mogły w niej wziąć udział kobiety pracujące. Wtedy uczestników byłoby zdecydowanie więcej.



Turkowie z placu przy MDKu poszli do biura posła Ryszarda Bartosika, by za jego pośrednictwem rządzącym przekazać listę postulatów wraz z podpisami.

jako istot, które ktoś „wyprowadza na ulicę”. Nie zgadzamy się na to, żeby o naszych najważniejszych sprawach ktoś decydował za nas.

-Mamy dosyć fikcji we wdrażaniu i realizacji przepisów dotyczących ochrony przed przemocą ze względu na płeć.

-Mówimy „nie” utrudnieniom w realizacji podstawowych praw reprodukcyjnych. Nie zgadzamy się na brak rzetelnej edukacji seksualnej.

-NIE dla ingerencji Kościoła w politykę. Mamy dosyć uprzywilejowania Kościoła katolickiego w Polsce. Mamy dosyć religii w szkole i fikcji dotyczącej dostępu do nauki etyki. Nie zgadzamy się na ukrywanie nadużyć seksualnych mających miejsce w polskich parafiach. Mamy dosyć prób narzucania zasad religijnych w formie prawa

potomstwa według powiedzenia – plódź, ródź, głódź. Ogromna uwaga przywiązana jest do momentu poczęcia, ciąży i narodzin. Natomiast życie zaistniałe po narodzinach zostaje traktowane jako persona non grata. Staje się ono tematem tabu. Nakazuje się nam stosować jedynie antykoncepcję naturalną, plodzić dzieci i donaszać ciężę zaistniałe na skutek gwałtów i związków kazirodczych, zagrażające zdrowiu matek oraz ich potomstwu – podkreślała Juda.

Uczestnicy protestowali też przeciwko pogardzie, wulgarności i seksizmowi. Domagali się eliminacji agresji seksualnej, edukacji seksualnej w szkołach, naprawienia złej polityki społecznej wobec kobiet, zaprzestania militaryzacji państwa.

-Molestowanie seksualne nigdy nie jest czymś niewinnym. Mieszanie płciowości i hierarchii zawodowej skutkuje traktowaniem ofiary jak przedmiotu i towaru, a odbiera jej niezbywalną i niepodlegającą wycenieniu godność osobistą – cytowała Juda, żądając zaprzestania finansowania nauki religii w szkołach, budowy Świątyni Opatrzności, a także likwidacji szkół o profilu wyznaniowym. Jak mówiła, państwo zgodnie z Konstytucją z 1997 roku, musi realizować zasadę neutralności, zarówno w polityce najwyższego szczebla, jak i decyzjach samorządów i instytucji publicznych, takich jak ochrony zdrowia, system opieki czy szkoły. -Niedopuszczalne jest, by politycy podejmowali jakiegokolwiek decyzje dopiero po „upoważnieniu” Episkopatu.

## Matki pozostawione same sobie

Do udziału w marszu, Ewa Juda próbowała zaprosić ginekologa, który z punktu medycznego powiedziałby, jak wygląda zabieg aborcji, jednak żaden z lekarzy nie odważył się przyjść. Jeden z przysłał list, który został odczytany. Turkowianin napisał o panującym micie, że aborcja jest tym samym co skrobanka: „Przy okazji każdej internetowej dyskusji o aborcji, zawsze znajdzie się ktoś, kto wrzuci link do filmu „Niemy krzyk”, lub podobnego, pokazujący płód w zaawansowanym stadium rozwoju rozrywany bez znieczulenia szczypcami czy innymi narzędziami. Takich zabiegów się nie wykonuje! (...) Łyżeczkowanie zwane popularnie skrobanką wykonuje się jedynie w przypadku powikłań pozahigienicznych.”

W tym samym liście, lekarz przyznał, że w Polsce dokonuje się rocznie setki tysięcy nielegalnych aborcji. Ze statystyk kobiecych organizacji pozarządowych wynika, że doświadczenie to ma aż 25 procent Polek. Ginekolog obalił też mit, że legalizacja aborcji równa jest ich wzrostowi. „Najistotniejszy jednak jest fakt, że kobiety w Polsce pozostawione są same sobie. Często nie mogą powiedzieć nikomu, że są w niechcianej ciąży. Kosztuje je to tak wiele, nie w sensie pieniędzy, ale stresu, że nawet nie rozważają opcji odejścia od partnera, wystąpienia o alimenty lub zasiłek czy oddania dziecka do adopcji. Jeżeli z jakiegoś powodu aborcja się nie uda, wówczas podejmują próby samobójcze, a w skrajnych przypadkach dochodzi do porzucenia noworodka lub nawet dzieciobójstwa. Tymczasem legalizacja aborcji daje możliwość ograniczenia jej złych skutków.”

## A gdzie jest państwo?

Choć to był protest kobiet, wsparli go także mężczyźni. Głos w sprawie zabrał Maciej Aniołczyk, ojciec niepełnosprawnej córki: -My z żoną nie mieliśmy konieczności dokonywania decyzji o usunięciu ciąży, bo zostaliśmy postawieni przed faktem dokonanym. Rodziły nam się przedwcześnie bliźnięta, gdy dowiedzieliśmy się, że dzieci nie mają szans na to, by przeżyć. Synek zmarł, ale została córka i robimy wszystko, by jak najlepiej funkcjonowała w społeczeństwie i udaje nam się to. Nie możemy liczyć na pomoc państwa, nie ma nigdzie informacji, gdzie ją można uzyskać. Dlatego dziwię się, że nasi rządzący chcą decydować za rodziców, nie znając realiów życia z dziećmi niepełnosprawnymi.

Z parku manifestanci przemarszerowali do biura posła Ryszarda Bartosika. Tam Ewa Juda jeszcze raz odczytała postulaty kobiet, w tym także turkowiek, skierowane do polskiego rządu. -Oczywiście je przyjmę i prześlę pani premier. Bez względu na to jakie macie poglądy, jakiego jesteście wyznania i z jakiej opcji politycznej, to wasz głos będzie wysłuchany, bo każdy głos w debacie publicznej jest ważny. Nie ze wszystkimi postulatami się zgadzam, bo tak jak państwo mam prawo do swojego zdania. Chciałem przy okazji zauważyć, że na czele polskiego rządu stoi nie kto inny, jak kobieta. To powinno być dla was bardzo istotne – mówił poseł.

Ale z tyłu słychać było śmiech i komentarz: -Czyżby prezes Kaczyński był kobietą?

Iwona Łeckańska-Pańczyk

Młodzi, dobrzy i mądrzy, czyli...

# Wolontariusze z Kawęczyna w schronisku

Uczniowie z Zespołu Szkół w Kawęczynie bardzo chętnie włączają się w charytatywne akcje. Kilka tygodni temu sprzedawali gofry, by pomóc siedmioletniemu Antosiowi, który urodził się z rozszczepem kręgosłupa i przepukliną oponowo-rdzeniową. W ubiegłym tygodniu młodzież ze Szkolnego Klubu Młodego Wolontariusza powtórzyła tę akcję, piekąc i sprzedając gofry kolegom za przyszłowiową złotówkę. Ale tym razem celem akcji było wsparcie zwierzątek w turkowskim schronisku. -Więź słyszymy protesty przeciwko zamknięciu przytuliska, jednak

samo rzucanie basel w niczym nie pomoże – mówią wolontariusze. W poniedziałek przedstawiciele klubu wraz z opiekunami przyjechali do schroniska i wręczyli pracownikom zakupione puszki. -Wiemy, że to kropla w morzu potrzeb, ale być może zachęcimy innych do podjęcia podobnej inicjatywy – dodają. Klub Młodego Wolontariusza w Kawęczynie powstał w czerwcu tego roku w ramach projektu współfinansowanego przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego pod hasłem „Innym siebie dam, bo dobre serce mam”.

Opr il



Młodzież z Kawęczyna podczas wizyty w turkowskim schronisku

## Rudy szczeniak szuka domu



W ubiegłym tygodniu do turkowskiego schroniska trafił młody kundelek. Piesek był głodny, ale przede wszystkim potwornie przestraszony. Na podwórku, gdzie wcześniej przebywał, budę zrobiono mu z plastikowej beczki i wiązano na sznurku. Widać nie był bity, bo już następnego dnia po interwencji, biegał po budynku, radośnie machając ogonkiem. Szkoda, żeby spędził resztę życia za kratami schroniskowej klatki. Jesteśmy przekonani, że kolejny raz miesz-

kańcy Turku oraz powiatu okażą serca i wezmą pod swój dach rudego pupila. Piesek na pewno się odwdzięczy wiernością i przywiązaniem do nowego, odpowiedzialnego właściciela.

### REKLAMA

#### ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

**STOLTUR**  
JAN I MARIAN MILLER  
zał 1898

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kaliska Strada 18 A  
tel. (663) 280 26 30  
kom. 6601 499 344

**POGRZEBY  
TRUMNY**

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie caledobowo

#### ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE



... Sitarek  
syn Emilla i Mariusza  
ur. 20 października, godz. 14.45  
waga 2910, długość 51 cm



Lena Jarońska  
córka Dominiki i Sylwestra  
ur. 24 października, godz. 13.30  
waga 3600, długość 55 cm



Marysia Gil  
córka Katarzyny i Tomasza  
ur. 26 października, godz. 10.30  
waga 3370, długość 56 cm